Nr 64. Kraków, Środa 10 Lutego 1909. Rok XXVIII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie: | półrocznie: | kwartalnie: | miesięcznie: |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 24 koron | 12 koron | 6 koron | 2 korony |
| W Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 32 „ | 16 „ | 8 „ | 2 kor. 70 h. |
| z dwurazową | 38 „ | 19 „ | 9 kor. 50 h. | 3 „ 20 „ |
| W Państwie Niemieckiem | 36 „ | 18 „ | 9 koron | 3 „ — „ |
| W innych państwach | 48 „ | 24 „ | 12 „ | 4 „ — „ |

*Prenumeratę i ogłoszenia* (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy"** w Krakowie.

**Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.**

**Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41.** — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484

*Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.*

**We Lwowie** sprzedaż numerów po 10 hal.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.

*Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.*

# NOWA REFORMA

**NUMER POPOŁUDNIOWY.**

**Prenumeratę przyjmują:**

**Zamiejscową:** Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

**Zamiejscowe prenumeraty i ogłoszenia** (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Hezseles. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

**Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h od wiersza za każdy raz. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — **Załączniki** do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Król Edward w Berlinie.

Od czasu wojen napoleońskich Anglia nie miała nigdy tylu i tak ważnych podstaw do niechęci wobec jakiegokolwiek państwa i narodu europejskiego, jak ma je obecnie do swojego antagonisty niemieckiego. Każdy nowy milion wzrostu wywozu niemieckiego, każdy nowy krążownik czy pancernik niemiecki — to nowe pogłębienie przepaści, która powstała między Anglią a Niemcami w chwili, gdy te ostatnie przyszły do przekonania, że „przyszłość ich leży na morzu". Ponieważ teraźniejszość Wielkiej Brytanii jest z jej panowaniem na morzach organicznie związana, przeto wrogiem dla Anglika musi być każdy, kto swą przyszłość na falach morskich upatruje. Tymczasem eksport niemiecki w ciągu lat dziesięciu z niespełna czterech miliardów wzrósł do olbrzymiej sumy sześciu miliardów, a flota wojenna niemiecka, mająca bronić tego eksportu, podwoiła się niemal, tak, że Niemcy są dziś po Anglii drugą potęgą morską, a siły ich wodne stoją do sił Albionu w stosunku 19 do 24.

Ogromna ta ekspanzya przemysłowa niemiecka, może odbywać się przedewszystkiem kosztem Anglii, naruszając jej stan posiadania, jako królowej mórz. Doszło do tego, że nawet wewnętrzne rynki angielskie, okazały się tak mało odpornemi dla zdobywczego przemysłu niemieckiego — że dziś eksport angielski do Niemiec wynosi nawet mniej, aniżeli import z Niemiec do Anglii. We wschodniej Azyi, w Afryce, nawet w Indyach, konkurencya niemiecka staje się dla wywozu angielskiego coraz bardziej uciążliwą i niebezpieczną. A niebezpieczeństwo jej polega nie tylko na bezpośrednich szkodach, które wyrządza ona handlowi i przemysłowi angielskiemu, ale przedewszystkiem na tem, że zagraża ona samemu istnieniu Anglii jako takiej. Wielka Brytania bowiem utwierdziła swe panowanie nad połową kuli ziemskiej tylko jako fabrykantka i handlarka. Z przemysłu swojego, ze swoich rud metalowych i znakomitego węgla, ze swojej wełny i ogromnie wydoskonalonego przemysłu żelaźnego, żyje metropolia największego państwa w dziejach, i to żyje w dosłownem znaczeniu. Obliczono, że na terytoryum Wielkiej Brytanii miejscowe zapasy żywności mogłyby wystarczyć tylko na dwa tygodnie. Całą olbrzymią resztę żywności dla 50 milionów ludności, musi Anglia sprowadzać z za morza, płacąc za nią wyrobami swojego przemysłu.

Tymczasem wartość zamienna tych wyrobów zmniejsza się stale wskutek konkurencyi niemieckiej. Tymczasem panowanie Anglii na morzu, zabezpieczające ją przed głodem i wszystkiemi tragicznemi jego następstwami, staje się kwestyą coraz bardziej otwartą, w miarę jak na drugim brzegu morza Północnego, jeden niemiecki okręt wojenny po drugim, wychodzą z doków na morze...

Od r. 1870 Niemcy zaczęły wzrastać z bezprzykładną szybkością w potęgę. Przyrost ich ludności jest największy po ludach słowiańskich, a przyrost bogactw jest zgoła bezprzykładny. Pięć miliardów franków kontrybucyi francuskiej stały się temi drożdżami, na których przy pilności, systematyczności i wytrwałości niemieckiej w ciągu czterech dziesięcioleci wyrosła nowa potęga przemysłowa i handlowa tak dalece, że niema już dla niej miejsca obok starej, uświetnionej niezwykłemi tradycyami potęgi angielskiej.

Kula ziemska ze wszystkiemi swemi bogactwami zaczyna już być zaciasną dla tych dwóch olbrzymów. Toteż walka między nimi musi rozpocząć się prędzej czy później. Niesłychane złudzenie, jakiemu Europa dziewiętnastego wieku ulegała na punkcie potęgi Rosyi, wpłynęło decydująco na kierunek ekspanzyi niemieckiej zwracając go w stronę najmniejszego wówczas oporu, w stronę morza. Dzisiaj jest inaczej. Dzisiaj, kiedy wielkie dziejowe nieporozumienie na punkcie Rosyi znikło, leży ona przed Niemcami otworem jako gotowy olbrzymi teren ekspanzyi i kolonizacyi. Ale machina narodowo-państwowa jest zbyt ciężka, aby ją w ciągu lat kilku można było zawrócić i pęd jej rozwojowy skierować na wschód z taką samą siłą, z jaką odbywa się on na zachód. W swoją koncepcyę rozwoju oceanicznego, w swoją politykę kolonialną i w służące do niej narzędzia bardzo kosztowne, naród niemiecki włożył już zbyt wiele kapitału swej pracy, aby mógł zdecydować się na jego unicestwienie przez nagłą zmianę programu swojego rozwoju, przez powrót do ekspanzyi lądowej ku wschodowi...

Na tę ekspanzyę przyjdzie kolej później. Olbrzymie państwo rosyjskie, to jak plac budowlany, który będąc pustym, nabiera wartości przez samo istnienie na przestrzeni, gdzie każda piędź ziemi staje się coraz droższą. Pustka i bagno rosyjskie są „Hinterlandem", na którego zużytkowanie przyjdzie dla Niemiec czas wówczas, gdy kwestya oceanu antlantyckiego zostanie między niemi a Anglią tak lub owak rozstrzygniętą. Dzisiaj cały front niemiecki zwrócony jest ku zachodowi, na wschodzie zaś polityka niemiecka zadowalnia się pilnowaniem, aby na strasznej pustyni rosyjskiej nie zaczęły przypadkiem kiełkować pędy zdolne do samoistnego życia. Straż tę pod opieką Berlina wykonują najlepiej niemiecka z pochodzenia dynastya i takaż biurokracya, dzisiaj bardziej wszechmogąca w Rosyi niż kiedykolwiek.

W Anglii rozumieją to wszystko doskonale i dlatego ludzie tacy, jak lord Roberts nie wahają się w Izbie lordów ostrzegać swojej ojczyzny przed inwazyą niemiecką, dlatego w ogromnych warsztatach wojennych Dowru dzień i noc wre praca nad olbrzymami morskiemi coraz to nowego typu i coraz to większej siły, dlatego dzisiaj w Anglii myślą o tem, o czem nie myślano w najgroźniejszych dla niej chwilach potęgi Napoleona — o wprowadzeniu powszechnego obowiązku służby wojskowej i o utworzeniu milionowej armii. Takie zaś zjawiska, jak pamiętny telegram cesarza Wilhelma do prezydenta Transwalu Krügera, jak najnowszej daty interview cesarski w „Daily Telegraphie" utwierdzają tylko Anglię w jej przekonaniach co do Niemiec i pobudzają jej czujność.

Wszystko to potrzeba mieć w pamięci i świadomości, gdy się próbuje wyjaśnić polityczne znaczenie podróży króla Edwarda, który uchodzi słusznie za klasycznego polityki angielskiej rzecznika. Po wielu kołowaniach, po wielu szybkich niejednokrotnie z afrontem graniczących przejazdach tego monarchy przez Niemcy, zdecydował się on wreszcie do zaszczycenia swoją osobą Berlina.

Wizyta obecna monarszej pary angielskiej w stolicy Niemiec, nosząca cechy najwyższej oficyalności, jest w misternym łańcuchu podróży króla Edwarda ogniwem raczej ornamentacyjnem. W chwili, gdy antagonizm niemiecko-angielski dochodzi do najwyższego napięcia, wizyta taka jest rzeczą kurtuazyi, jest dowodem względności wobec drogiej wszystkim narodom idei pokoju. Król Edward składa ją, korzystając z chwilowej zmiany sytuacyi, w której wskutek zawikłań bałkańskich Austrya — ten drugi człon w wielomianie polityki niemieckiej — staje się punktem rozładowania niechęci, którą Anglia dla tej polityki żywi. Sprawa bałkańska, w której skupiają się dzisiaj wszystkie niemal nici polityki międzynarodowej, pozwala Anglii udawać, że problem niemiecki zeszedł w jej oczach na plan drugi, umożliwia królowi Edwardowi wypowiedzenie w starym zamku Hohenzollernów więcej niż wstrzemięźliwego toastu na temat utrzymania pokoju. W zaostrzających się coraz bardziej stosunkach anglo-niemieckich, jest to sposobność bardzo rzadka, która, kto wie, czy się rychło znowu nadarzy.

Dlatego król Edward pospieszył z niej skorzystać i aby przed całym światem, jak się w swoim toaście wyraził — zadokumentować swoje dobre chęci w celu utrzymania pokoju, udał nawet, że zapomniał, iż przed kilku zaledwie miesiącami ten sam cesarz Wilhelm na zjeździe w Kronbergu odrzucił jego propozycye co do zmniejszenia zbrojeń.

Obecnej wizyty angielskiej w Berlinie nie należy utożsamiać z innemi dotychczasowemi wycieczkami króla Edwarda. Do Paryża, do Rewlu, nawet do Ischlu jeździł on zawsze z pewnemi konkretnemi celami. Ta wizyta celu konkretnego nie ma, Jest to akt czysto formalnej natury, coś jakby umycie rąk w obliczu cywilizowanego świata...

Za taką też uważa tę wizytę opinia publiczna obu narodów, z jednaką też wstrzemięźliwością pisze o niej prasa angielska i niemiecka.

A rozruchy bezrobotnych w Berlinie, które zamąciły wczoraj nastrój oficyalnej uroczystości, przypomniały jeszcze dobitniej, że antagonizm niemiecko-angielski nie jest czemś wyrozumowanem, ale że jest on zjawiskiem dziejowem, które ma głębokie uzasadnienie w życiu ekonomicznem obu narodów.

Konjunktury obu przemysłów — angielskiego i niemieckiego — pogarszają się stale wskutek wzajemnej ich konkurencyi. — A wyrazem tego pogarszania się najjaskrawszym jest stały wzrost liczby pozbawionych pracy robotników, którzy na Trafalgarskim skwerze w Londynie robili już małą rewolucyę, wczoraj zaś próbowali ją urządzić na ulicy Fryderyka w Berlinie.

Fakt, że demonstracye te odbyły się wczoraj właśnie jako akompaniament do toastów pokojowych, któremi się władcy obu państw witali, jest w najwyższym stopniu znamienny. — Kto zna sprężystość policyi berlińskiej, temu wyda się rzeczą bardzo nieprawdopodobną, aby nie mogła ona stłumić rozruchów w samym zarodku ich — gdyby chciała, gdyby jej użyto w odpowiedniej ilości. Widocznie jednak zależało komuś na tem, aby podczas wizyty króla angielskiego w Berlinie tłum głodnych Niemców zrywał i deptał chorągiewki angielskie, i aby ruch ten wydawał się tak wielkim, że do stłumienia go potrzeba było aż kirasyerów i piechoty.

Czy te rozruchy wczorajsze i hałaśliwy bardzo sposób ich stłumienia nie mają posłużyć kiedyś za uzasadnienie niedotrzymania obietnic pokojowych, które składano sobie wczoraj w zamku królewskim w Berlinie? Czy nie były te rozruchy widowiskiem nie objętem wprawdzie oficyalnym programem przyjęcia, ale nie mniej dobrze wyreżyserowanem widowiskiem, któreby króla Edwarda przekonało naocznie, że ekspanzya w kierunku dalekich mórz i wszystkie jej następstwa, jest dla Niemców tak samo niezbędną, jak dla Anglików?

Przyszłość, może nie daleka nawet, przyniesie niewątpliwą odpowiedź na te pytania.

## Listy śląskie.

**Cieszyn**, 8 lutego.

(Potrzeba szkoły realnej na Śląsku. — Subwencya czeska na szkołę polską w Ostrawie Polskiej. — Strajk szkolny w Ostrawie Polskiej.)

Ludność polska księstwa Cieszyńskiego t. j. wschodniej połowy Śląska austryackiego, według ostatniego spisu ludności z 31 grudnia 1900 licząca 218.218 dusz, co stanowi 60·6 prc. ludności księstwa, jest pod względem szkolnictwa średniego, zależnego w pierwszej linii od rządu, niezmiernie upośledzoną. Jeżeli porównamy w tem samem Księstwie stosunki te z potrzebami kulturalnemi drugiej narodowości t. j. niemieckiej, wykazującej według urzędowego spisu z tego samego czasu, to przekonamy się, że obok 60·6 prc. narodowości polskiej w tym samem Ks. Cieszyńskiem żyje 52.887 dusz niemców, t. j. 14·6 prc. posiadających następujące zakłady średnie: 3 c. k. wyższe gimnazya: w Bielsku, w Cieszynie i we Frydku, 2 c. k. wyższe szkoły realne: w Bielsku i w Cieszynie, seminarya nauczycielskie w Bielsku i w Cieszynie i wyższą szkołę przemysłową w Bielsku. Dodać do tego jeszcze należy, że na samem pograniczu Śląska: w Ostrawie Morawskiej istnieją jeszcze 2 zakłady średnie niemieckie: dwuklas. wyższa c. k. szkoła realna i wyższe c. k. gimnazyum. Polacy zaś posiadający pod względem liczebnym tak przeważającą przewagę posiadają jedynie od kilku dopiero lat upaństwowione wyższe gimnazyum, które do chwili przyjęcia na etat państwa kosztowało „Macierz" około 500.000 K i paralelki seminaryum nauczycielskiego, przyłączone do niemieckiego seminaryum, które mają być kiedyś zamienione na samoistne polskie seminaryum nauczycielskie. Nie mają Polacy dotychczas ani jednej szkoły realnej i to w kraju, pod względem przemysłowym stojącym na stopniu znacznego rozwoju. Nic też dziwnego, że potrzebę szkoły realnej odczuwa lud od dawna i domaga się jej założenia na licznych zgromadzeniach i walnych zebraniach Towarzystw i „Kół Macierzy".

Sprawa ta została poruszona na posiedzeniu Rady państwa przez ks. posła Londzina, a jako miejsce jej założenia wyznaczono Cieszyn. Jednakże ze względów miejscowych odpowiedniejszą miejscowością byłoby Orłowa, leżąca prawie w centrum zagłębia węglowego. Tę miejscowość upatrzyli sobie także Czesi i zamierzają już w Orłowej założyć prywatną szkołę realną czeską, aby ubiedz Polaków. — Jaki zaś kierunek miałaby szkoła realna czeska, ani na chwilę nie wątpimy, śledząc czeskie zapędy i zaborczą ich względem nas politykę w zagłębiu ostrawsko-karwińskiem. Postawiony zaledwie wniosek o polską szkołę realną, już wywołał szereg artykułów w gazetach niemieckich „Bielitz-Bialauer Anzeiger" i w „Silesii", które starają się wykazać bezpodstawność naszych własnych żądań i wzywając Niemców do solidarnego wystąpienia przeciw polskiej szkole.

Jeżeli zważymy, że na terenie węglowym, zamieszkałym przez ludność prawie wyłącznie polską, pracowało w r. 1908 dozorców wierzchowych 613, kopalnianych 1017, górników 29.052, koksiarzy 1.962 innych robotników wierzchowych: mężczyzn 7.774, kobiet 2.092, czyli razem wszystkich robotników bez dozorców 40.880, którzy w roku 1908 wydobyli 78,615.486 q węgla, wytworzyli 17,994.530 q koksu i 376.432 q brykietów. — Czyż dla takiej liczby robotników kopalnianych nie należy starać się o dozorców i inżynierów, którzyby w języku ojczystym mogli się z nimi porozumiewać? — Te posady wyższe są dotychczas obsadzone prawie bez wyjątku przez Czechów i Niemców. Odbija się to niekorzystnie na naszej narodowości, gdyż przyznanie się robotnika do swej narodowości jest już uważane za powód do jego wydalenia. To też germanizacya i czechizacya postępuje tu bardzo szybko, zwłaszcza u robotnika galicyjskiego, słabo pod narodowym względem uświadomionego. Potrzeba założenia polskiej szkoły realnej jest tedy konieczna, a o prywatnej szkole takiej ani na razie myśleć nie można, gdyż „Macierz" ma tylko do zrobienia w zakresie szkolnictwa ludowego, że funduszów na ułatwianie rządowi w zakładaniu szkół nie posiada. — Tu powinien zadecydować głos Koła polskiego, które po wysłuchaniu opinii komisyi dla Śląska, energicznie tą sprawą zająć się i do postulatów swych bezwarunkowo przyjąć powinno.

W sprawie subwencyi czeskiego Wydziału gminnego na szkołę polską w Ostrawie Polskiej, która wywołała zupełnie słuszne oburzenie u ogółu społeczeństwa polskiego, zmienił w ostatnich dniach swe zdanie Wydział i podniósł subwencyę z 800 koron na 1600 kor. Czy tę subwencyę przyjmie „Macierz" — nie wiadomo do tej chwili, gdyż marne nawet 1.600 koron na zaspokojenie potrzeb kulturalnych ludu polskiego w Ostrawie, liczącej 15.000 dusz, podczas gdy Wydział niemiecki w Gruszowie, wyznaczył 6.000 koron subwencyi na prywatną szkołę polską i wstawił do budżetu gminnego 120 tysięcy koron na budowę tamtejszej polskiej szkoły, powinno przemawiać za odrzuceniem tej jałmużny.

Oburzenie ogólne spowodowało też słusznie, że na bardzo licznem zgromadzeniu obywateli w Ostrawie Polskiej w dniu 7 lutego b. r. proklamowano jednogłośnie strajk szkolny. — Starosta z Frysztatu p. Bobowski, rodem z Galicyi, chciał w dniu 7 lutego b. r. doprowadzić do porozumienia, jednak znając jego tendencye z wielu podobnych wypadków, odrzucili Polacy wszelkie porozumienie, któreby tylko na ich szkodę wypadło. W zgromadzeniu tem nie wzięła udziału ani „Macierz szkolna", ani poseł socyalistyczny p. dr Kunicki, obok innych osób, wybitnych z działalności narodowej na Śląsku. Tak więc rozpoczął się od dziś dnia pierwszy strajk szkolny za przyczyną Czechów.

## Reorganizacya państwowej służby technicznej w kraju.

(Koresp. „N. Reformy").

**Wiedeń**, 9 lutego.

Ministerstwo robót publicznych wypracowało bardzo ważny projekt reorganizacyi państwowej służby budowlanej, którego załatwienie przez zamknięcie rady państwa doznało zwłoki. Reformy tej domagają się technicy od lat 30, a wiceprezes Koła polskiego Stwiertnia, kilkakrotnie sprawę tę poruszył. Pos. Stwiertnia był, jak wiadomo inicyatorem myśli utworzenia ministerstwa robót publicznych, którego działalność śledzi z tem większem zainteresowaniem. Liczne reformy, potrzebne w dziedzinie publicznej służby technicznej, są też najlepszym dowodem konieczności nowego ministerstwa. Czyniąc zadość mojej prośbie, wiceprezes Stwiertnia podał mi kilka najważniejszych szczegółów zamierzonej reformy, która w szerokich kołach ludności a zwłaszcza techników, wielkie budzi zajęcie.

W siedzibach namiestnictw utworzone będą dyrekcye budowlane, które mają prowadzić wszystkie agendy, dotyczące budowli rządowych, tudzież techniczne agendy, dotyczące przemysłu.

Kierującą myślą reorganizacyi było zastosowanie służby technicznej budowlanej do postępu nauk technicznych i specyalizowanie poszczególnych gałęzi techniki. Jak dalece dzisiejsza organizacya się przeżyła i nie odpowiada więcej stosunkom, świadczyć musi fakt, że np. często inżynier dla budowy dróg, używany jest do robót architektonicznych, albo inżynier dla robót wodnych do przeprowadzenia próby kotłów parowych itd., przez co oczywiście cierpią żywotne interesa ludności.

Mająca się utworzyć w każdym kraju dyrekcya dla budowli państwowych (k. k. Bahndirektion), składać się będzie z poszczególnych oddziałów dla budowli nadziemnych, budowli wodnych, budowy dróg i mostów i z działu przemysłowego. Pod względem administracyjnym i technicznym dyrekcya otrzyma samodzielny zakres działania, skutkiem czego dotyczące sprawy nie będą już więcej odbywać wędrówek od jednego departamentu do drugiego i z większą szybkością i aktualnością będą mogły być załatwiane.

Kierownictwo dyrekcyi podlegać będzie namiestnictwu, a w drugiej instancyi mi-

---

Władysław St. Reymont.

## Chłopi.

### Lato.

60 (Ciąg dalszy.)

Antek się zdumiał, ale nijakoś było się rozpytywać.

— Czasuby nie chwaciło, żebym miał każdej żałować! Wpadła mi w pazury, to i wzionem, każdyby zrobił to samo! Nie bój się, użyłem, jak pies w studni, bo, com się musiał nasłuchać beków i wyrzekań, to starczyłoby la dziesięciu. Uciekałem, to kieby cień szła za mną. Niechże i Jasiek się nią nacieszy. Nie kochanice mi w głowie, a jeno całkiem co drugiego.

— Pewnie, że poraby ci się żenić.

— Właśnie i Nastka mówiła mi to samo.

— Dziewuch we wsi, jak maku, nietrudno wybrać.

— Już mam z dawien dawna cosik upatrzonego — wyrwało mu się bezwolnie.

— To me proś w dziewosłęby i sprawiaj wesele, choćby zaraz po żniwach.

Nie poszło mu to w smak, bo skrzywił się i zagadał znowu o Jaśku, a wywiedziawszy się wszystkiego, jął rozpowiadać o Szymkowej gospodarce, wyznając przytem niby to niechcący, że Jędrzych mówił Nastusi pod sekretem, jako Dominikowa ma podać do sądu o grunt Jagusi po Macieju

— Ociec zapisali, to jej nikto nie zapiera, juści, że samej ziemi nie oddam, ale święcie zapłacę, co warta! Kłótnica, chce się jej procesów!

— Prawda to, że Jagusia zapis oddała Hance? — pytał ostrożnie.

— Cóż z tego, kiej nie odpisała się u rejenta.

Mateusz jakoś poweselał i, nie mogąc się już powstrzymać, zatrącał w rozmowie raz po raz o Jagusię, sielnie ją sobie chwaląc.

Antek, pomiarkowawszy, o co mu idzie, rzekł szydliwie.

— Słyszałeś, co to znowu o niej wygadują?

— Baby zawdy radośnie łatki jej przypinały.

— Za Jasiem organistów lata pono, kiej suka — dodał z rozmysłem.

— Widziałeś to? — rozczerwienił się z gniewu.

— Za prześpiegi za nią nie chodzę, bo me ni parzy, ni ziębi, ale są, które widują co dnia, jak się schodzi w boru z Jasiem, to po miedzach...

— Sprać jedną i drugą, toby wnet przestały plotkować.

— Sprobuj, może się wystraszą i przestaną! — mówił zwolna, zatargała nim nagła, strasznie szarpiąca zazdrość o Jagusię, a już te myśle, że Mateusz może się z nią ożenić, kąsały go, kieby rozwścieklone psy.

Nie odpowiadał na jego zaczepne i często przykre słowa, bych się jeno nie wydać ze swoją męką, ale na rozstaniu nie poredził się już wstrzymać i rzekł ze złym prześmiechem:

— A któren się z nią ożeni, sporo szwagrów miał będzie...

Rozeszli się dosyć ozięble.

Mateusz, odszedłszy parę kroków, roześmiał się cicho i pomyślał:

— Musi go trzymać zdaleka, to się na nią źli a pyskuje. A niech ta se lata za Jasiem, taki dzieciuch. Barzej ją tam ciągnie ksiądz, niźli chłopak.

Rozmyślał pobłażliwie, bo, wywiedziawszy się od Antka co do tego zapisu po Macieju, już stanowczo umyślił się z nią ożenić. Zwolnił kroku i rozliczał się w myślach, po ile to trzaby mu spłacać Jędrzycha i Szymka, bych samemu ostać na gospodarce, na całych dwudziestu morgach.

— Stara przykra, juści, ale przeciek nie będzie wiekowała.

Spomniały mu się Jagusine sprawki, to go źdźiebko rozfrasowało.

— Co było, to nie jest, a zachce się jej nowych figlów, to z niej rychło wytrzęsę.

W opłotkach przed chałupą czekała na niego matka.

— Jasiek wrócił — szeptała zatrwożona — jus mu o tem powiedzieli.

— To i lepiej, nie będzie potrza się ocyganiać.

— Tereska przylatywała już parę razy, grozi, że się utopi... że nie...

— Pewnie, co gotowa, to zrobić, pewnie — szepnął wystraszony i tak się tem srodze zamartwił, że, zasiadłszy w progu do kolacyi, nie mógł jeść, a jeno nasłuchiwał od Jaśkowego sadu, że to siedzieli tylko przez miedzę. Przejmował go coraz większy niespokój, odsunął miskę i, kurząc papierosa za papierosem, nadarmo barował się z dygotem trwogi, nadarmo klął siebie i wszystkie kobiety i nadarmo chciał całą sprawę obrócić w przekpinki, bo strach o Teroskę rozrastał się w nim coraz barzej i dręczył już nie do wytrzymania. Już parę razy się podnosił, aby iść kajś na wieś, między ludzi, ale ostawał, wyczekując niewiada na co.

Noc się już zrobiła, gdy naraz posłyszał jakieś kroki, a nim rozeznał, z której strony nadchodzą, już Tereska wisiała mu na szyi.

— Ratuj, Mateusz! Jezu, tak czekałam na cię, tak wyglądałam.

Usadził ją pobok, lecz cisnęła mu się do piersi, kiej dzieciątko, i przez łzy, lejące się ciurkiem, przez mękę i rozpacz szeptała:

— Powiedziały mu o wszystkiem! Śmiercibym się była prędzej spodziała, niźli jego powrotu. Byłam u księżego lnu... przylatuje któraś i powiada... dziw trupem nie padłam... szłam, jak na śmierć... nie było cię doma... poszłam cię szukać... nie było cię we wsi... kołowałam z godzinę, ale musiałam iść... wchodzę do chałupy... a on stoi na środku, blady, kiej ściana... skoczył do mnie z pięściami... o prawdę pyta... o prawdę...

Mateusz jaże się zatrząsł i obcierał z twarzy zimny, lodowaty pot.

— Wyznałam się przed nim... na nic jużby się zdały cygaństwa... Topora chycił na mnie... myślałam, że już koniec, i pierwsza mu rzekłam: Zabij! ulży nam obojgu! Ale me nie tknął nawet palcem! Jeno popatrzył we mnie, przysiadł pod oknem i zapłakał!... Jezu miłościwy, żeby me chociaż sprał, skopał, sponiewierał, lżejby mi było, lżej, a on siedzi i płacze! I cóż ja teraz pocznę, nieszczęsna, co? kaj się podzieję? Ratuj me, bo się rzucę do studni, albo se co złego zrobię, ratuj! — wrzasnęła, padając mu do nóg.

— Cóż ja ci poredzę, sieroto, co? — jąkał bezradnie.

Zerwała się nagle z dzikim warkotem gniewnego szaleństwa.

— To po coś me brał? po coś me przywiódł do grzechu?

— Cała wieś tu się zleci, cichoj!

Przypadła mu znowu do piersi, objęła sobą i, pokrywając pocałunkami, zaskamiała całą mocą strachu, miłowania i rozpaczy.

— O mój jedyny, o mój wybrany z tysiąca, zabij me, a nie odpędzaj od siebie! Miłujesz to me, co? Miłujesz? Dyć me utul ten ostatni razik, dyć me weź, ogarnij sobą i nie daj na mękę, nie daj płakania, nie daj zatracenia! Jedynego cię mam na wszyćkim świecie, jedynego... Ino me ostaw przy sobie, a służyła ci będę za tego psa wiernego, za tę ostatnią dziewkę!

Jęczała rzewliwemi słowy, rwanemi ze samego dna udręczonej duszy.

A Mateusz wił się, jakby w kleszczach, i, jak mógł, wykręcał się od stanowczej odpowiedzi, zbywając ją całunkami a przygłaskaniem, i przytakując wszystkiemu, co jeno chciała, rozglądał się trwożniej i niecierpliwiej, gdyż mu się uwidziało, że Jasiek siedzi na przełazie.

(C. d. n.)

nisterstwu robót publicznych. Oddziały techniczne przy starostwach dla spraw budowlanych będą bezpośrednio podlegały dyrekcyom. Także w tych oddziałach podział agend nastąpi według poszczególnych gałęzi technicznych.

Taka organizacya państwowej służby technicznej byłaby bardzo pożądaną i przyczyniłaby się do energiczniejszego i skuteczniejszego działania organów technicznych rządowych. Dzisiejszy bowiem, wadliwy podział agend technicznych w namiestnictwie jest hamulcem dla rozwoju jednej z najważniejszych gałęzi służby publicznej, czego najlepszym dowodem są ciągłe skargi w Sejmie i w Kole polskiem na powolność i niedokładność w załatwianiu spraw, wchodzących w zakres państwowej służby budowniczej.

Sz.

# Nowy gabinet austryacki.

(Telefonem).

Wiedeń, 10 lutego.

Nowy gabinet br. Bienertha jest już zupełnie gotowy. Dziś br. Bienerth będzie przyjęty przez cesarza, któremu przedłoży listę nowego gabinetu do zatwierdzenia. Prawdopodobnie więc jeszcze dziś wieczorem nastąpi oficyalne ogłoszenie nowego gabinetu. Skład nowego gabinetu jest prawie taki sam, jak wczoraj ogłaszano, z wyjątkiem ministerstw robót publicznych i rolnictwa. Na stanowiska te powołane będą inne osobistości, niż to wczoraj podawano, a mianowicie: na ministra rolnictwa pozyskano w ciągu nocy, po długich rokowaniach prof. dr Brafa, zaś ministerstwo robót publicznych zostało powierzone kierownikowi sekcyi technicznej przy namiestnictwie w Insbruku, radcy drowi Rittowi. Skład nowego gabinetu jest więc definitywnie następujący:

prezydyum — br. Bienerth,
sprawy wewnętrzne — Härdtl,
skarb — Biliński,
sprawiedliwość — dr Hochenburger,
oświata — hr. Stürgkh,
kolej — szef sekcyi dr Vrba,
handel — dr Weisskirchner,
obrona kraj. — Georgi,
roboty publiczne — radca dworu Ritt,
rolnictwo — prof. dr Braf,
ministrowie rodacy: polski Abrahamowicz, czeski Zaczek, niemiecki Schreiner.

Dr Braf zdecydował się wczoraj wieczorem wstąpić do gabinetu po ponownej konferencyi z ministrem dr Zaczkiem i namiestnikiem Czech hr. Coudenhovem.

Dr Braf należy do partyi staroczeskiej i zawsze zwalczał Młodoczechów.

Napisał kilka dzieł rolniczych.

Nowy minister sprawiedliwości dr Hochenburger urodził się w r. 1857 w Gracu. Odegrał on bardzo wybitną rolę za czasów gabinetu Badeniego. W tym czasie Hochenburger, jako poseł z Gracu, był członkiem parlamentu. Brał on bardzo wybitny udział w obstrukcyi niemieckiej i razem ze Steinwenderem szturmował wtedy prezydyalną trybunę, na której zasiadał podówczas Abrahamowicz. Dr Hochenburger brał czynny udział we wszystkich scenach obstrukcyi przeciw gabinetowi Badeniego.

Po kilku latach dr Hochenburger złożył mandat z Grazu, który objął po nim dr Derschatta. Od tego czasu Hochenburger nie brał udziału w życiu publicznem.

Obecnie dr Hochenburger postara się zapewne ponownie o mandat z Gracu, który się opróżni, gdy dr Derschatta zostanie prezydentem Lloydu i jako taki będzie musiał złożyć mandat.

Nowy minister oświaty hr. Stürgkh jest od czasu ostatnich wyborów członkiem Izby panów. Dawniej przez wiele lat był członkiem Izby posłów, gdzie należał do partyi wiernokonstytucyjnej. Urodził się w r. 1859. Pamiętnem jest jego wystąpienie przeciw reformie wyborczej, którą starał się do ostatniej chwili udaremnić. Przy ostatnich wyborach do Rady państwa nie uzyskał mandatu i został zamianowany członkiem Izby panów.

Dr Weisskirchner jest w nowym gabinecie najmłodszym ministrem. Urodził się w r. 1861. Jego działalność polityczna na szerszej arenie nie jest zbyt znaną. Jako prezydent Izby nie zdołał uzyskać powszechnej sympatyi. Brał on udział głównie w życiu politycznem wiedeńskiem i jest jednym z najwybitniejszych członków partyi chrześcijańsko-socyalnej. Dr Weisskirchner mimo że był prezydentem Izby, sprawował równocześnie dotąd urząd dyrektora magistratu wiedeńskiego.

Nowy minister Vrba jest znany ze swej działalności, jako minister kolei za br. Gautscha. Fachowcy cenią go jako zdolnego technika. W parlamencie miał on poważne starcie z powodu przekroczenia sum przy budowie kolei tauryjskiej. Od trzech lat blisko był on na emeryturze. Urodził się w roku 1844 w Wenecyi.

### Głosy prasy.

Wiedeń 10 lutego.

„N. Fr. Presse“ wita bardzo nieprzychylnie nowe ministerstwo. — Jego skład ani nie daje gwarancyi pokoju narodowościowego, ani nie zapowiada, że Izba zdolną będzie do pracy. — Gabinet ten raczej mieści już w sobie zarodki przyszłego przesilenia. — Punkt ciężkości ministerstwa leży poza Radą państwa, której rozwiązanie jest obecnie prawdopodobniejsze, niż przedtem. — „Presse“ twierdzi dalej, że Biliński wstąpił do gabinetu z powodu wielkiego nacisku Polaków i pisze: „Koło polskie dobrze wie, co czyni, jeśli chce, aby rodak ich znów wszedł do gabinetu, jako minister skarbu.

Na drugiem miejscu dziennik ten zamieszcza artykuł posła Lifta, zwrócony przeciw składowi nowego gabinetu, któremu Weisskirchner i Biliński nadają charakter chrześcijańsko-socyalno-polski. Przez wstąpienie Weisskirchnera i Bilińskiego do gabinetu rząd oprze się na dwóch silnych i bardzo karnych stronnictwach parlamentarnych, które w rozmaitych obozach mają jawnych, a może więcej jeszcze ukrytych sprzymierzeńców. Przez to rząd uzyska oparcie dla swych zarządzeń. — Czy rachunek ten jest dobrym, nie wiadomo. Zagraniczne stosunki mogą doprowadzić do tego, że rząd będzie spowodowany do akcyi bezparlamentarej, a nawet przeciw-parlamentarnej. — Jeżeli z wiosną pojawią się na półwyspie bałkańskim zawikłania wojenne, wtedy bez rozwiązywania parlamentu nastąpić może dłuższe zasystowanie czynności parlamentarnych.

„Reichspost“ sądzi, że gabinet ten jest koniecznością, ale partya chrześcijańsko-socyalna nie może objąć odpowiedzialności za to ministerstwo, które musi się liczyć z tem, że jakiś czas będzie musiało pracować bez parlamentu. Dziennik wyraża zadowolenie z powodu powołania do gabinetu Weisskirchnera; oznacza to bowiem silną pozycyę partyi chrześcijańsko-socyalnej w gabinecie.

„Zeit“ sądzi, że pierwszym zadaniem nowego gabinetu będzie zaprowadzić nietylko ład i porządek w administracyi, ale także i w parlamencie, i to silną ręką. „Zeit“ dodaje, że dr. Biliński wstąpił do gabinetu bez zgody Koła polskiego, z którem Bienerth nie prowadził żadnych rokowań.

„Arb. Ztg“ nazywa obecny gabinet koalicyą zbankrutowanych polityków, do których Weisskirchnera i Bilińskiego zaliczyć nie można.

„Fremdenblatt“ w artykule p. t. “Parlament“ wylicza działalność parlamentu ludowego i wyraża przekonanie, że parlament ma czas do uzyskania swej decyzyi. Rząd go z pewnością we wszystkich usiłowaniach poprze.

### Koło polskie wobec rekonstrukcyi gabinetu.

Wiedeń, 10 lutego.

Dzisiaj przed południem zbierze się komisya parlamentarna Koła polskiego na naradę nad obecną sytuacyą. O godzinie 11 przed południem udaje się prezydyum Koła polskiego na konferencyę do bar. Bienertha rzekomo w sprawie rekonstrukcyi gabinetu.

Fatalne wrażenie wywołała w Kole wiadomość o rekonstrukcyi gabinetu, w którym bierze udział dr Biliński, bez poprzedniego porozumienia się z Kołem polskiem. Powszechną zwraca uwagę fakt, że Weisskirchner wstąpił do gabinetu dopiero po uzyskaniu zezwolenia na zgromadzeniu partyi chrześc.-socyalnej.

Dzisiejsza konferencya prezydyum Koła polskiego z bar. Bienerthem nie będzie więc miała żadnego praktycznego znaczenia.

Jutro odbędzie się narada komisyi parlamentarnej Koła polskiego, na której prezydyum Koła zda sprawę ze swej konferencyi z Bienerthem.

Wielu posłów nosi się z myślą zażądania zwołania całego Koła polskiego, aby poznać jego opinię.

# Łopuchin-Aziew.

(Burcew i Łopuchin. — Z młodości Aziewa. — Marzenia terorystyczne Aziewa i jego zdolności aktorskie).

Sprawa Aziewa i Łopuchina nie przestaje w najżywszy sposób zajmować prasy rosyjskiej i europejskiej. Każdy dzień przynosi jakieś nowe szczegóły tej bezprzykładnej afery, które mogą posłużyć do rozjaśnienia jej bardzo tajemniczego podkładu.

I tak np. paryski „Journal“ opowiada wedle słów Burcewa, w jaki sposób wydobył on od Łopuchina potwierdzenie, że Aziew był rzeczywiście szpiegiem.

„Burcew — pisze „Journal“ — spotkał się pewnego dnia z byłym dyrektorem departamentu policyi, który musiał znać Aziewa, ponieważ był on już w służbie policyi, gdy Łopuchin nią kierował“. W jaki sposób odbyło się to spotkanie, kto dał pierwszy inicyatywę, kto wogóle dał Burcewowi pierwszą wskazówkę, że może rozmawiać z byłym szefem policyi petersburskiej — o tem „Journal“ milczy, choć w tem tkwi właśnie jądro sprawy.

„W rozmowie tej Burcew — jak dalej zapewnia „Journal“ — prosił Łopuchina o szczegóły o człowieku, który zostawał w służbie w policyi pod nazwiskiem Raskina, (pseudonim policyjny Aziewa) Łopuchin milczał, mimo, że Burcew wyraźnie oświadczył, iż od otrzymania bliższych informacyi zależy jego życie. „Powoli Burcew opowiedział Łopuchinowi wszystko, co wiedział o Aziewie, ale Łopuchin milczał dalej. Mimo to, w miarę jak Burcew uzupełniał historyę słynnego zdrajcy, jego rolę w partyi socyalno-rewolucyjnej, jego działalność w bojówce, jego udział w zamordowaniu wielkiego księcia Sergiusza, ministra Plehwego i w wielu spiskach, Łopuchin zdradzał mimo milczenia zaniepojenie. Było widoczne, że nie wiedział o wielu czynach Aziewa i opowiadanie Burcewa było dla niego prawdziwą rewelacyą. Nie mógł też, mimo wysiłku, ukryć głębokiego wzruszenia. Nakoniec potwierdził, że Raskin i Aziew muszą być tą samą osobistością. W chwili, gdy złożył to druzgocące świadectwo, pożałował tego zapewne, lecz Burcew, mając już dowód niezaprzeczony, którego potrzebował, oświadczył Łopuchinowi, że musi świadectwo jego zakomunikować trybunałowi rewolucyjnemu. Czy Łopuchin miał cofnąć swoje wyznanie? Czy miał się zdezawuować? Nie chciał i nie mógł już tego uczynić. Umówiono się jednak, że zeznanie jego, które dla niego samego było niespodzianką, nie będzie ogłoszone“.

O samym Aziewie przynoszą dzienniki mnóstwo coraz to innych i coraz bardziej charakterystycznych szczegółów. I tak n. p. jeden z inżynierów charkowskich, którzy dobrze znali Aziewa z jego czasów studenckich, komunikuje o nim „Russkiemu Słowu“ następujące szczegóły:

„Jest więc Azew synem krawca z Rostowa, lat ma 38, kształcił się w gimnazyum rostowskiem, nie skończył go jednak, wyszedł bowiem z klasy VII, pokłóciwszy się z profesorem. Był jakiś czas naprzód komisyonerem, później od r. 1899 był kasyerom w teatrze operowym w Jałcie. W r. 1892 zdarzyło mu się pewne „zajście nie dość jasne“. Zdyskontował mianowicie cudzy weksel, zdobył w ten sposób rb. 800 i wyjechał do Rostowa. Potem dopiero dowiedziano się, że wyjechał do Niemiec, gdzie wstąpił do politechniki. Postępek swój tłomaczył Aziew chęcią namiętną dalszego kształcenia się. Politechnikę ukończył w r. 1900. Ojciec Aziewa jest obecnie w szpitalu dla chorych umysłowo.

Do szczegółów powyższych pisma zagraniczne dodają, że Aziew ożeniony był z Niemką, nazwiskiem Menken, która była mu zawsze bardzo gorliwą pomocnicą. Była robotnica, poznała go w Berlinie i dzięki gorliwej pracy, rozwinęła się szybko umysłowo, zdobywając olbrzymi wpływ w partyi. Niema wątpliwości, że wiedziała o wszystkich przedsięwzięciach męża, a to tem bardziej, że zbiegła z nim razem. Małżonkowie Aziewowie mieli dwoje dzieci, które umieścili w jednym z pensyonatów w Lozannie, gdzie je często odwiedzali.

O wszechstronności Aziewa w kunszcie oszukiwania ludzi świadczy fakt, że bawiąc w Paryżu ubiegłej jesieni, zamierzał on zbudować statek napowietrzny typu Zeppelina lub Wrighta, który, będąc nieuchwytnym, służyłby do celów terorystych. Rewolucyoniści wierzyć mieli podobno chętnie tym pomysłom może przesadnie fantastycznym. Aziew bowiem zupełnie na seryo przekonywał, że zamiar jego jest najkompletniej wykonalny. Aeronautyka pociągać miała wogóle Aziewa od dość już dawna; przytem na wykonanie swych zamiarów, na zbudowanie terorystycznego statku powietrznego otrzymał około 40.000 rb. od rewolucyonistów.

Jeden z wybitnych rewolucyonistów rosyjskich Ilia Trochij opowiada w „Berl. Tageblacie“ następujący szczegół z życia Aziewa.

„Pewnego dnia — opowiada on — Aziew po raz już, niewiem który, złożył nam dowód, jak gorąco bronić umie zasad rewolucyjnych i nikomu z nas wówczas ani przez myśl nie przeszło, że mamy do czynienia ze sprytnym tylko komedyantem. Zebraliśmy się pewnego dnia w kawiarni na Faubourg Montmartre, ażeby się naradzić nad rozmaitemi sprawami, które nam były drogie. W zebraniu uczestniczyła cała rosyjska kolonia w Paryżu, marząca o lepszej przyszłości. A ponieważ nie baliśmy się ani zdrajców, ani szpiegów, puszczaliśmy więc swobodnie folgę słowom naszym. Uwagę naszą zwrócił wkrótce jakiś elegancki mężczyzna, ukryty przy jednym ze stolików w kącie i robiący pilnie notatki ze wszystkiego, co zasłyszał. Aziew przemawiał wówczas także, gorąco przez wszystkich oklaskiwany. Pan w kącie pisał i pisał. „Zdrajca!“ zawołał ktoś nagle z pośród nas. Wezwano go, ażeby oddał zeszyt z notatkami. Nieznajomy wahał się. Wówczas Aziew rzucił się na niego i wyrwał mu zeszyt. Twarz jego zapłonęła gniewem strasznym, on też pierwszy wymierzył cios „szpiclowi“. Setki pięści wzniosły się w górę. W kilka chwil nieznajomy znalazł się za drzwiami, przypłaciwszy bolesnemi sińcami ciekawość swoją. Aziew długi czas nie mógł uspokoić swego świętego oburzenia na zdrajcę“.

# Kronika.

Kraków, 10 lutego.

**Reduta prasy.** Podkreślamy, że zgłoszenia do firm: Henryka Schwarza (Grodzka 13) i Eug. Smidowicza (Rynek A-B) w sprawie wypożyczania domin na redutę, przyjmowane będą do soboty 13 bm. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Bliższe szczegóły co do wypożyczenia domin zawarte były we wczorajszych wieczornych dziennikach.

**Z karnawału.** Z „Ogniska nauczycielskiego“ donoszą nam, że zapowiedziana zabawa taneczna z kotylionem na sobotę 13 bm. budzi ogromne zainteresowanie. Sekcya zabawowa dokłada wszelkich starań, aby kotylion ten wypadł jeszcze dzielniej, niż zeszłoroczny, który zapewne żywo tkwi w pamięci miłych uczestników, skoro zawsze o nim wspominają. Tańce prowadzić będą pp. Iseppi i Królikowski. Zgłoszenia przyjmuje się dziś między godz. 6—8 wieczór w „Ognisku“ (Kanonicza 19) lub piśmiennie (p. Chachlowski, Karmelicka 16).

Towarzystwo „Bratniej pomocy kelnerów“ w Krakowie, urządziło wczoraj doroczny bal w sali starego teatru. Komitet balowy pod przewodnictwem p. Ludwika Franczka, zastępcy przewodn. p. Józefa Morawskiego i sekretarza p. Stanisława Byrskiego, krzątał się energicznie nad przygotowaniami do balu, który też udał się bardzo dobrze. Bal rozpoczął się polonezem, który prowadził w pierwszą parę protektor balu p. Goetz-Okocimski z p. Boguszową, w następne pary szli p. Sauer z panią Hajtową, p. Morawski z panią Piekłową, p. Hajtor z p. Paleczną, p. Bogusz z p. Jarską, a za nimi szereg kilkudziesięciu par. Do kadryla stanęło 120 par. Tańcami kierował przy dźwiękach orkiestry 100 pułku umiejętnie p. Oskar Dooning. O staranności komitetu świadczyły gustowne karneciki i piękne efekta świetlne, przygotowane jako niespodzianka kotylionowa. Bal, przy żywym temperamencie zabawy zakończył się rano białym mazurem. Dochód z balu przeznaczony na fundusz szkoły zawodowej pomocników gospodnio-szynkarskich i na budowę własnego domu, jest dość pokaźny.

**Wieczór wełniany** w pięknie odnowionych salach Towarzystwa strzeleckiego urządza 20 b. m. „Związek akademicki“. Komitet zabawowy, pod przewodnictwem p. Ant. Horaka, sł. med., kończy przygotowania, które niewątpliwie spotkają się z uznaniem ze strony uczestników zabawy. Przystępne ceny biletów wstępu oraz serdeczny nastrój, cechujący zabawy tego sympatycznego stowarzyszenia daje gwarancyę, że zabawa zgromadzi pokaźny zastęp uczestników ze sfer inteligencyi naszego miasta. Wstęp na salę tylko za imiennemi zaproszeniami, które wydaje komitet w lokalu przy ul. Jabłonowskich l. 16, parter, codziennie od 5—6 popołudniu. Do tańców przygrywać będzie muzyka wojskowa. Bufet we własnym zarządzie. Kwiaty na miejscu.

**Odczyt.** Wczoraj wieczór odbył się w lokalu „Związku akademickiego“ przy licznym udziale młodzieży akademickiej odczyt p. Stanisława Nowakowskiego p. t. „Dwie demokracye“. Referent w dłuższym, pięknie opracowanym wywodzie przedstawił historyę rozwoju dwóch stronnictw demokratycznych w Galicyi, a mianowicie polskiego stronnictwa demokratycznego i stronnictwa wszechpolskiego. Po odczycie wywiązała się ożywiona dyskusya, w której zabierali głos pp. Nowakowski, Tangl, Burnatowicz, Sonnenthal, Szal, Herod i inni, zgodnie oświadczając się przeciw polityce stronnictwa wszechpolskiego, którego działalność zwłaszcza w Królestwie Polskiem naraża sprawę narodową na ciężkie zawody.

**Z teatru miejskiego.** W komedyi Ignacego Grabowskiego „Niewierny Tomek“ grają pp. Solska, Ordon-Sosnowska, Sulima, Barwińska, Solski, Weychert, J. Węgrzyn, Leszczyński i i. W „Długu wdzięczności“ Perzyńskiego — pp. Słubicka, Kopczewska, Jednowski, Kosiński i Różycki.

„Betleem polskie“ Rydla grane będzie w niedzielę bieżącą po raz ostatni w tym sezonie.

**Z teatru ludowego.** W sobotę przedstawioną będzie krotochwila ze śpiewami i tańcami p. t. „Na 14 dni“.

**Sprawa Stan. Brzozowskiego.** Sąd obywatelski w sprawie Stanisława Brzozowskiego odbędzie się w najbliższą niedzielę popołudniu w lokalu tut. miejskiej Kasy chorych robotników. W skład sądu wejdzie 5 osób. Posiedzenia będą jawne, przy udziale zaproszonych osób. Przybycie Bakaja jest pewne. Czy Burcew przybędzie, jeszcze nie wiadomo. Tow. kultury polskiej w Warszawie nie przysłe swego zastępcy.

**Nowy naczelnik stacyi kolei północnej.** Jak z Wiednia donoszą, minister kolei zamianował nadinspektora kolejowego w Stanisławowie, Wacława Potuczka, naczelnikiem stacyi kolei północnej w Krakowie. Nowy naczelnik pochodzi z rodziny urzędniczej, ojciec jego był starostą w Tarnowie.

Nominacya zastępcy naczelnika stacyi krakowskiej wkrótce nastąpi.

**Pogrzeb ś. p. Romana Hurkowskiego**, obywatela ziemskiego, zmarłego nagle onegdaj w Krakowie, odbędzie się we czwartek 11 b. m. o godz. 10 rano. Złożenie zwłok nastąpi na cmentarzu krakowskim.

# Z kraju.

**T. S. L.** Zarząd Koła T. S. L., które zaledwie rok istnienia liczy, a rozwija się nader pomyślnie, bo liczy dzisiaj 70 członków, posiada własną czytelnię przy Sokole w Wojniczu, prócz tego jedną czytelnię w gminie Łopoń, drugą w Olszynach, którą dopiero 7 lutego otwarto, udaje się do ludzi dobrej woli, aby raczyli nadsyłać książki, przeczytane, nie przedstawiające większej wartości, a Kołu byłyby bardzo potrzebne, bo ciągle nadchodzą prośby z innych sąsiednich gmin o otwieranie nowych czytelń, czemu dla braku funduszów młode Koło T. S. L. podołać nie może.

Książki nadsyłać można na ręce Dra Antoniego Matakiewicza, lub W. Szewczyka w Wojniczu.

**Stulecie Słowackiego w Zakopanem.** Piszą nam: Obchód setnej rocznicy urodzin Słowackiego ma się w Zakopanem odbyć w sezonie letnim ze względu na największą liczbę bawiących w Zakopanem gości. Do komitetu wejdą przebywający tutaj przedstawiciele współczesnej polskiej literatury i sztuki. „Czytelnia“ przygotowuje już teraz szereg wykładów o Słowackim. W bieżącym tygodniu ma wygłosić w Zakopanem prelekcyę znany literat p. Jan Pietrzycki „O dramatach Juliusza Słowackiego“, „Agesilaos Agis“ i „Książe Michał Twerski“.

**Maków**, 9 lutego. Odkąd otwarto w naszem miasteczku podwoje nowo wybudowanej sokolni, życie towarzyskie zaczyna się stopniowo ożywiać. Dnia 6 b. m. urządziło tutejsze Koło Tow. Szkoły ludowej, staraniem prezesa p. Wolnika i p. M. Płacheckiej, wieczorek muzykalno wokalny, połączony z zabawą taneczną. Część muzyczną wypełniły: artystyczna gra na skrzypcach p. Czajki z Jordanowa, deklamacya p. Bieleckiego przy akompaniamencie fortepianowym pani Bocheńskiej i kwartet męski. Na zakończenie amatorki i amatorzy odegrali udatną wesołą krotochwilę p. t. „Przekorna żona“. Po wieczorku rozpoczęły się tańce. Ochocza zabawa w dwadzieścia kilka par przeciągnęła się do rana.

**Nowy Sącz**, 9 lutego. (Z sali sądowej. — O opróżniony mandat.) Przed zwykłym trybunałem odbyła się rozprawa o kradzieże kolejowe przeciw Eliaszowi Horowitzowi z Nowego Sącza. Rozprawa rozpisana na jeden dzień, przewlekła się do dwóch dni. Prokuratorya oskarżyła Horowitza o narażenie skarbu kolejowego na 5000 koron straty. Oskarżony wykupywał potajemnie różne części żelaziwa i innych metali z warsztatów kolejowych. Aby ujść oczów władzy, żelazo to ładował na innych stacyach do Wiednia, jako „stare używalne nie przyjęte żelaziwo“. Wiosną na stacyi w Grybowie, rozsypała się paka i przez ten przypadek wykryła się sprawa; w magazynie rozpoznano żelazo kolejowe, co pozostawało w sprzeczności z uwidocznionym na adresie napisem. Długie śledztwo zakończyło się procesem; Horowitza skazano na trzy miesiące ciężkiego więzienia. Oskarżał prokurator Hajdukiewicz, bronił dr Dawid i Rosenblatt; przewodniczył radca Pawłowski.

Po ś. p. Głębockim opróżnił się mandat poselski z kuryi wiekszej własności w okręgu wyborczym nowosądeckim. Prawica narodowa jako kandydata, proponuje Antoniego Marsa, prof. uniwersytetu lwowskiego, który już w poprzedniej kadencyi mandat ten piastował.

**Nowy Targ**, 8 lutego. Ruch towarzyski w naszem mieście mimo, że ono odcięte od świata i górami zamknięte, wre żywem tętnem obecnej zimy. Bale, zabawy, przedstawienia, jasełka, ślizgawka i sport saneczkowy — oto obraz przyjemności, wypełniających wolne od zajęć chwile. W najbliższym czasie znowu zapowiedzianych kilka zabaw, a to nauczycielski (1 lutego), czytelni katolickiej (6 lutego), oraz 20 lutego bal obywatelski, zainicyowany staraniem Rady miejskiej na budowę nowego kościoła parafialnego.

Pierwsze skrzypce w życiu towarzyskiem i umysłowem gra niezaprzeczenie tutejsze Towarzystwo kasynowe, rozwijające się i rosnące z dnia na dzień w liczbę członków. Nowo obrany wydział z radcą W. Łobosem na czele bardzo energicznie wziął się do pracy.

**Renegat.** Piszą nam z Bielska pod datą 9 bm.: W miejsce burmistrza Steffana, który przed kilku dniami godność swoją złożył, wybrano wczoraj burmistrzem na nadzwyczajnem posiedzeniu Rady miejskiej, dotychczasowego wiceburmistrza aptekarza Stanisława Gutwińskiego. P. Gutwiński pochodzi z Galicyi, zapomniał jednak o swojej narodowości i po wyborze dziękując za zaufanie, podniósł, że nigdy nie zapomni, że Bielsko jest miastem niemieckiem (!), zagrożonem naokoło przez Słowian.

**Strajk robotników.** Piszą nam z Białej: Celem wywalczenia wyższej płacy zastrajkowali w poniedziałek robotnicy fabryki sukna Bathelta syna w Białej. W poniedziałek wieczór przyszło kilka razy do zatargu, gdyż strajkujący napadli chcących pracować. Interweniowała policya.

# Ze świata.

**Z Warszawy.** (Z sądu wojennego).

Sąd wojenny przystąpił wczoraj do rozpatrywania głośnej sprawy 16 osób, oskarżonych o napad na dom zarządzającego folwarkiem Ślerzynek, ś. p. Franciszka Bukowskiego, dokonany w dniu 2 czerwca 1906 r.

Ofiarą bestyalskiego mordu padł wówczas 76-letni Fr. Bukowski, robotnik Matyja, oraz 14-letni Jerzy Brudnicki.

Do rozprawy wezwano 50 świadków. Sprawa potrwa dwa dni.

— Dziś rozpocznie się przed sądem wojennym proces „Narodowego Związku robotniczego“. Na ławie oskarżonych zasiada 14 osób, wszyscy ze sfery rzemieślniczej, lub robotniczej, pod zarzutem należenia do stowarzyszenia, mającego na celu, drogą powstania zbrojnego, oderwania Królestwa Polskiego od Cesarstwa rosyjskiego i utworzenie zeń państwa niepodległego, przyczem stowarzyszenie to posiadło, w celu osiągnięcia swych zamierzeń, składy broni, o czem wiedzieli oskarżeni.

Wyrok zapadnie dziś wieczorem.

**Z Poznania.** (Działalność komisyi kolonizacyjnej. — Śledztwo z powodu odezwy).

— Folwark Krusza Duchowna pod Strzelnem, obejmujący 420 mórg, został rozparcelowany pomiędzy kolonistów protestantów. Utworzono 7 osad większych i 8 mniejszych dla robotników. Folwark Krusza Duchowna będzie nadal należał do gminy tego samego nazwiska.

— W zeszły czwartek zawezwano odpowiedzialnego redaktora wychodzącej w Wanne w Westfalii „Zgody“ p. Antoniego Gwizdka przed sędziego śledczego w Bochum w sprawie odezwy, wydanej przez p. Górskiego z Mirotek, ogłoszonej celem zbierania składek na rzecz nieszczęśliwych żon i dzieci gospodarzy i chałupników z Kasparusa, których mężowie odsiadują ciężką karę więzienną, na jaką skazani zostali za strajk szkolny. Rzeczona odezwa nie prosi o składki w tym celu, by z nich zapłacić nałożoną przez sąd karę, tylko zebrane grosze użyć mają niesłychanej nędzy, w jaką popadli członkowie rodzin zasądzonych. Mimo to prokurator dopatrzył w odezwie przekroczenie ustawy prasowej.

**Z Litwy.** (Zniknięcie jeziora. — Nolken działa. Maryawici. — Ziemianie się bawią).

— W majątku p. Ignacego Parczewskiego Czerwonym Dworze, pod Niemenczynem, dnia 29 stycznia zginęło nagle jezioro, które nigdy nie wysychało i zajmowało około jednej dziesięciny obszaru.— Fakt ten ma przypuszczalnie związek z jakiemiś zjawiskami seismicznemi.

— Nowy gubernator mohylowski, bar. Nolken wydał postanowienie obowiązujące, na którego mocy urządzenia procesyj katolickich zostają poddane ograniczeniom.

— Maryawici prowadzą na Litwie i Białej Rusi energiczną propagandę. W Wilnie, na przedmieściu Antokolu, wynajęli stały lokal na kaplicę, oraz mieszkanie i od wiosny roku ubiegłego zagląda do tego lokalu często z Kowna ks. Antoni Tułaba, uważający się za proboszcza wszystkich Maryawitów, narodowości litewskiej. Powodzenie też ma podobno jadłodajnia maryawicka, założona w pobliżu Ostrej bramy.

— 120.000 rubli przegrał świeżo w karty w jednym z hoteli mińskich pewien ziemianin, Polak. Czekami zapłacił natychmiast 90.000 rubli, a 30.000 wyliczył we 24 godziny, sprzedawszy kawał lasu. Zawsze niepoprawni!

**Dom polski w Wiedniu.** Polskie Towarzystwo Szkoły Ludowej w Wiedniu (III Boerhavegasse 25) zakupiło dom na pomieszczenie szkoły polskiej, stosownie do wymagań Rady szkolnej. Dom obciążony jest długami i wymaga reperacyj, dlatego zarząd Towarzystwa zwraca się do rodaków z gorącą prośbą o zapomogę. Firmy Niemojowskiego we Lwowie i Herliczki w Krakowie dają 5 procent od tutek kupionych z markami wiedeńskiemi P. T. S. L. Ceny pudełek nie zostają przez to podwyższone. Upraszamy ziomków, aby w trafikach, lub sprowadzając tutki z fabryki, żądali pudełek z markami wiedeńskiego P. T. S. L. We Lwowie są puszki na szkoły wiedeńskie w aptece Wewiórskiego — Halicka, w handlu Güttler — Halicka, Gergowicz — Halicka, Seyferta księgarnia — Rynek, Hoeflinger — Kopernika, Spaczyńska — plac Akademicki, Jaroszewski — róg Mikołaja i Zyblikiewicza, Bazar krajowy. Puszki takie znajdują się także w Krakowie, Rzeszowie i Mielcu. Rodacy, rzucajcie grosz do tych puszek, a utrzymacie Dom polski w Wiedniu. Polskie Towarzystwo Szkoły ludowej w Wiedniu.

**Adolf Stöcker.** W Bozen zmarł w dniu 8 bm. głośny niegdyś poseł do parlamentu niemieckiego nadworny kaznodzieja-pastor Adolf Stöcker w 73 roku życia. W historyi walk politycznych i kulturkampfu Stöcker odegrał przed laty wybitną rolę jako fanatyczny wróg i pogromca liberalizmu i socyalizmu, twórca ortodoksyjnego kierunku w kościele protestanckim, założyciel niemieckiej partyi chrześcijańsko-socyalnej, zwanej partyą Stöckera. Wybrany w r. 1879 do Sejmu pruskiego, wstąpił do partyi konserwatywnej. Od r. 1881—1893 był członkiem parlamentu rzeszy, do którego od roku 1898 ponownie należał. Słońce jego powodzenia zgasło już w roku 1888 ze śmiercią Wilhelma I, gdy następca jego zainaugurował inny kurs kościelno polityczny, godząc w partyę chrześcijańsko-socyalną. Jako mowca, agitator i publicysta swej partyi, Stöcker należał swego czasu do najruchliwszych i najpopularniejszych działaczów, do czego mu dopomogło w wysokim stopniu wpływowe stanowisko na dworze Wilhelma I.

**Hr. Sternberg**, poseł do Rady państwa, ma zamiar po przeprowadzeniu swej rehabilitacyi, która obecnie jest w toku, złożyć swój mandat i wycofać się z życia publicznego.

**Catulle Mendes.** Jak doniosły telegramy, padł onegdaj w Paryżu ofiarą tragicznego wypadku kolejowego, jeden z najulubieńszych i najpopularniejszych pisarzów francuskich Catulle Mendes poeta, nowelista, krytyk i autor sceniczny. Urodzony w r. 1841 w Bordeaux z rodziców żydowskiego pochodzenia, wcześnie bardzo poświęcił się zawodowi literackiemu. Mając lat 18, założył w Paryżu czasopismo „Revue fantaisiste“. Utwory, które tam umieszczał, były tak niebywale zuchwałe, że ściągnęły na młodziutkiego redaktora oskarżenie o zgorszenie publiczne. Przedmiotem oskarżenia był dramat wierszowany „Le roman d'une, nuit“, za który skazano Mendèsa na 500 fr. grzywny.

Ze śmiercią Mendèsa schodzi ostatni Parnasista z grona tych, co niegdyś zasiadali na niedzielnych zebraniach u Flauberta. Grono to tworzyli Zola, Maupassant, Flaubert i Huysmans. Talent Mendèsa nie był zbyt głęboki, ale miał wielką świetność formy wewnętrznej. Miał on ogromną łatwość tworzenia. W obfitym dorobku jego są powieści, nowele, poezye liryczne, dramaty. Z powieści najgłośniejszym był romans „Le roi vierge“, osnuty na tle stosunków między Ludwikiem bawarskim a Ryszardem Wagnerem, „Mephistofela“, „La maison de la veille“ oraz „Gog“.

Z dramatów największe powodzenie miały: „Les mères ennemies“, „La femme de Tabarin“, (który Leoncavallowi posłużył za libretto do „Pajaców“), „La reine Fiamette“, uchodząca za arcydzieło poety, „Medea“, „Scarron“, wreszcie dramat o „Świętej Teresie“, ostatni sukces Sary Bernard. Pisał nadto Mendes libretta do oper Chabriera, Messagera, Hahna, Erlangera i Masseneta. W r. 1898 objął Mendes stanowisko krytyka teatralnego w „Journalu“. Z polecenia rządu francuskiego napisał historyę poezyi w latach pomiędzy 1867 a 1900. Nadto napisał książkę o „Ryszardzie Wagnerze“, którego był gorącym wielbicielem.

Nie tylko jako liryk i epik, ale i jako autor dramatyczny oraz twórca librett, rozwinął Mendes żywą działalność. On jest autorem libretta z głośnej powieści teścia swego Teofila Gauthiera „Kapitan Fracassa“ i wielu innych. W Komedyi Francuskiej wielkim sukcesem cieszyły się swego czasu dramaty Mendesa „Pani Tabarin“, w teatrze „Libre“ „Królowa Fiametta“ i t. d. Był on czynny do ostatnich dni życia, a ostatni jego drama,

nad którym pracował, miał być niebawem wystawiony w teatrze Rejane.

Kraków miał sposobność poznać Mendesa w r. 1904, gdy w przejeździe zagościł u nas i wygłosił odczyt o Wagnerze. Osoba Mendesa, jego sympatyczny wyraz twarzy, żywe czarne oko i bujne siwe loki, spadające na tył głowy, były przedmiotem ogólnego zainteresowania.

**Śmierć pianistki.** Znana pianistka Klotylda Kleeberg, żona rzeźbiarza Samuela w Brukseli, zmarła w Berlinie w 42 roku życia na zapalenie płuc. Kleebergowa była jedną z najwybitniejszych pianistek współczesnych ze szkoły Hansa Bülowa.

**Aleksander Coquelin**, młodszy brat zmarłego przed dwoma tygodniami Benedykta Konstantego Coquelina, zwany dla odróżnienia od Konstantego Coquelin „cadet„, podążył za swym zmarłym bratem w niespełna dwa tygodnie. Urodzony w r. 1848 w Boulogne był on również rozgłośnej sławy artystą dramatycznym, ale wielki talent brata zasunął w cień jego działalność sceniczną. Był on podobnie jak brat członkiem komedyi francuskiej od roku 1879.

Daleko mniej wybitny od Konstantego, cieszył się Coquelin „cadet" wielkiem powodzeniem w lekkim komicznym repertuarze klasycznym i współczesnym: słynął także jako doskonały monologista przyczem był autorem tekstu tych monologów, odznaczających się werwą i dowcipem. Przed laty 10 mieliśmy sposobność oglądać go dwukrotnie na scenie krakowskiej gdzie zagościł ze swą trupą grając „Chorego z urojenia" i „Świętoszka".

---

**Mianowania.** Wydział krajowy zamianował wicesekretarza Stanisława Theodorowicza sekretarzem, adjunktów konceptowych Feliksa Dziewiałtowskiego i Władysława Wrabca wicesekretarzami, oraz koncypistę dra Władysława Kozickiego adjunktem konceptowym.

**Komiczna omyłka druku** zakradła się we wczorajszem wydaniu naszego dziennika. Zamiast tytułu „Wycieczka naukowa do Żywca" — wydrukowano: „Wycieczka sankowa".

**Korespondencya redakcyi.** Pani E. w Makowie: Artykulik o zakładzie ciemnych gdzieś zaginął.

**Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza.**

We środę: P. Tad. Rojek: „Juliusz Słowacki (życie i twórczość poety)".

We czwartek: P. Tad. Rojek: „Juliusz Słowacki (życie i twórczość poety)".

**Powszechne wykłady uniwersyteckie.**

(W auli I szkoły realnej przy ul. Studenckiej o 6 wiecz.)

We środę: P. J. Kwiatek: „Rewolucya w 1848 roku na ziemiach polskich".

We czwartek: Dr Mieczysław Limanowski: „O powstawaniu Tatr".

**Repertoar Teatru miejskiego w Krakowie.**

We wtorek: „Modelka".

We środę: „Tamten".

We czwartek: „Małgorzatka".

W piątek: „Modelka".

W sobotę: „Niewierny Tomek", comedia del arte Ign. Grabowskiego i „Dług wdzięczności", komedya w 1 akcie W. Perzyńskiego.

W niedzielę po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Noc listopadowa".

W poniedziałek: „2 × 2 = 5".

**Repertoar teatru ludowego.**

We czwartek: „Warszawawa w nocy".

W sobotę: „Na 14 dni".



# Dział ekonomiczny.

**Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie.** Kraków, 9 lutego. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 140, cieląt 301, owiec 1 kóz 2, nierogacizny 375; razem 818 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od —·— do —·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od —·— do —·—; bitej wagi: nierogaciznę od 120·— do 144·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 180·— do 350·—, woły z paszy od 165·— do 350·—, krowy od 70·— do 150·—, jałówki od 70·— do 120·—, cielęta od 20·— do 60·—, owce i kozy od 16·— do 18·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 706 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 112, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 85, na eksport za granicę kraju nierogacizny 28.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

**Cennik ziemiopłodów.** Kraków, 9 lutego. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —·—, czerwona i żółta 21·30 do 23·50, węgierska 26·80 do 27·50; żyto krajowe 20·20 do 21·20, węgierskie 21·80 do 21·90; jęczmień na krupy 15·— do 16·80, browarny —·— do —·—, na paszę 13·80 do 14·30; owies z opłatą akcyzową 16·70 do 17·90; proso —·— do —·—; jagły 25·— do 27·—; tatarka 17·— do 18·—; kukurydza 16·20 do 19·60; groch 24·— do 29·—; fasola 18·— do 30·—; wyka 17·50 do 19·—; rzepak zimowy 31·— do 32·—; koniczyna nasienna czerwona —·— do —·—, biała —·— do —·—; tymotka —·— do —·—; esparsetta 31·— do 33·—; soczewica 29·— do 34·—; słoma 6·40 do 7·20; siano 7·20 do 9·20; koniczyna pastewna 10·— do 11·20; ziemniaki 6·— do 7·—; jaja za kopę 5·20 do 5·60; masło za 1 kg. 2·60 do 2·80; spirytus na 95° Tralesa za 1 hl. —·— do 210·—; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

# Kronika lwowska.

**Lwów,** 10 lutego.

**Pomnik Sobieskiego** na Wałach hetmańskich we Lwowie znacznie się osiadł, zamierzone jest więc jego podwyższenie, odpowiednio do miejsca, na którem stoi, o półtora metru i dodanie mu małego ogrodzenia, na przykład z filarków, połączonych łańcuchami. Wypracowano już kosztorys, przy podstawie z kamienia trębowelskiego, a sporządzony zostanie także kosztorys podstawy z trwalszego i piękniejszego granitu.

**O teatr letni we Lwowie.** Uchwała Rady miejskiej na ostatniem posiedzeniu wywołała mniemanie, jakoby zupełnie odrzucono ofertę dyrektora Hellera i inżyniera Richtmana, co do budowy teatru letniego w dawnym ogrodzie Jezuickim. Tak nie jest. Rada miejska tylko poleciła magistratowi prowadzić dalej rokowania z pp. Hellerem i Richtmanem co do szczegółów ich oferty, wielu radnych wychodzi bowiem z założenia, że warunki, które oni przedłożyli miastu, muszą pewnej uledz zmianie. Oprócz tego pewne konsorcyum zagraniczne zawiadomiło magistrat w drodze poufnej, że wkrótce opracuje i wniesie projekt teatru „Variétés", który pragnie zbudować w ogrodzie miejskim, a w którym dawałoby przedstawienia nietylko latem, ale i w zimie. Za pozwolenie zaś wybudowania takiego gmachu gotowe jest ofiarować miastu sowity czynsz roczny, a po latach kilkudziesięciu oddać teatr na własność miasta.

**Siczyński.** Do onegdajszej wiadomości, że rozprawa przeciw Siczyńskiemu rozpisaną zostanie w marcu, dodajemy, że orzeczenie lekarzy-psychiatrów, którzy badali Siczyńskiego, stwierdza, że Siczyński jest zupełnie zdrów, nigdy nie był umysłowo chory, nie jest obciążony dziedzicznie i w chwili popełnienia zbrodni działał z pełną świadomością.

**Aresztowanie świadka podczas rozprawy.** Podczas wczorajszej rozprawy przeciw Chaimowi Drukerowi, rzekomo niewinnie zasądzonemu za kradzież na 5 lat więzienia, którego sprawa wznowioną została, zaszedł sensacyjny wypadek. Na sali zjawił się jako świadek Kazimierz Świeżawski, burmistrz m. Wojniłowa. Jest to człowiek starszy, siwizną przyprószony, o sympatycznym wyglądzie. Należy on do tej kategoryi świadków, którzy mają stwierdzić „alibi" podsądnego Druckera, a mianowicie, że w czasie, gdy spełnioną została owa kradzież we Lwowie, Drucker bawił w Wojniłowie. Świeżawski zeznał stanowczo, że 17 maja 1907 r. wieczór był razem z Druckerem w restauracyi w Wojniłowie. Przewodniczący przedstawił mu, że słuchany u sędziego śledczego w lipcu 1907 i w kwietniu 1908 r. nie mógł tego stanowczo stwierdzić, owszem powiedział, że nie przypomina sobie, kiedy Druckera widział w Wojniłowie. Naprożno przewodniczący domagał się wyjaśnienia, dlaczego teraz właśnie tak dokładnie datę tę pamięta, Świeżawski nie mógł tego wytłomaczyć. Później przewodniczący przedstawił mu, że przesłuchani przed nim świadkowie zeznali, iż wieczór 17 maja widzieli Druckera w domu modlitwy, że więc jest rzeczą niemożliwą, aby równocześnie bawił z nim w szynku. Świeżawski wahał się, namyślał, co na to odpowiedzieć, aż wreszcie oświadczył, że pamięta stanowczo i że zeznał prawdę. Wobec tego przewodniczący Radca Rybicki zarządził z urzędu spisanie osobnego protokołu ze Świeżawskim, w którym zanotowano wczorajsze jego zeznania, poczem odstawiono go wprost do więzienia śledczego. Prokuratorya wytoczy mu dochodzenie o zbrodnię oszustwa. Zarządzenie to wywołało bardzo przygnębiające wrażenie na Świeżawskim. Nogi trzęsły się pod nim tak silnie, że musiał oprzeć się o ławę obrońców.

# Wypadki bałkańskie.

**(Tel. „Nowej Reformy" z 10 lutego.).**

## Wrzenie wojenne w Serbii.

**Wiedeń.** „N. Fr. Presse" donosi z Belgradu o **zbrojeniach, czynionych tam z gorączkowym pośpiechem.** Sytuacya w Serbii jest bardzo poważna. **Usposobienie rozpaczliwe i zdecydowane na wszystko.** Partya wojenna z ks. Jerzym, następcą tronu, **uzyskała przewagę.** W najbliższych dniach oczekują tu olbrzymiego transportu materyałów wojennych z Francyi. Między innemi przybyć mają nowe armaty.

## Wyrok śmierci na Pasicza.

**Belgrad.** Pasicz żalił się u rządu, że otrzymał w ostatnich dniach listy, w których grożą mu śmiercią. Listy te zawiadamiają go, że z polecenia komitetu obrony krajowej i następcy tronu (!) ma być wykonany na nim wyrok śmierci.

Minister wojny Żivkowicz polecił, aby z 4.000 ochotników macedońskich utworzono bandy po 100 ludzi; bandy te mają być wysłane na granicę bośniacką i do Sandżaku Novi Bazar.

Na posiedzeniu komitetu obrony narodowej przyjęto rezolucyę, zwracającą się przeciw Pasiczowi i wzywającą go do opuszczenia kraju. Rezolucya ta nazywa Pasicza zdrajcą.

## Przeciw propozycyi tureckiej.

**Petersburg.** „Now. Wrem." kategorycznie odrzuca propozycyę turecką. Dziennik ten twierdzi, że Rosya nie ma żadnego powodu do darowania Turcyi 175 milionów. Zresztą rząd nie ma prawa tego uczynić, tylko Duma, która z pewnością tego nie zrobi.

# Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

**z dnia 10 lutego.**

**Wiedeń.** Generalny lekarz sztabowy, szef wojskowo-lekarskiego korpusu oficerskiego Uriel, ma być jeszcze w b. m. przeniesiony w stan spoczynku.

## Koło polskie wobec rekonstrukcyi gabinetu.

**Wiedeń.** Prezydyum Koła polskiego, które dziś o godzinie 11 przed południem miało udać się do bar. Bienertha, aby jeszcze w ostatniej chwili wpłynąć na utworzenie gabinetu, otrzymało zawiadomienie, że bar. Bienerth przyjmie je o godz. 3 po południu.

## Tajemnicze aresztowanie.

**Insbruk.** W miejscowości Feldkirch aresztowano jakąś kobietę, rzekomo hrabinę, za posiadanie materyałów wybuchowych. Znaleziono u niej 20 kilogramów dynamitu.

W chwili aresztowania kobieta owa połknęła jakiś list i nie chce dawać żadnych wyjaśnień. Twierdzą tylko, że nazywa się Janina Suchomierzewska, pochodzi z Warszawy i że mąż jej jest posłem do Dumy.

## Nowa ustawa wojskowa

**Budapeszt.** „Magyar Orsag" podaje szczegóły nowej ustawy wojskowej, w sprawie której toczą się obecnie rokowania w Budapeszcie. Dotychczasowy kontyngent rekruta zostanie podwyższony tak, że stan kompanij w czasie pokojowym, będzie wynosił nie jak dotąd 95, ale 125 ludzi. Utworzonych będzie 14 nowych pułków, także liczba korpusów będzie zwiększona. Korpus wiedeński zostanie podzielony i utworzona będzie nowa komenda korpuśna w Bernie.

Oprócz tego ma powstać nowa komenda korpuśna w Lublanie i komenda wojskowa w Poli.

Przy każdym pułku zostaną utworzone oddziały telefoniczne.

Dotychczasowe rewolwery wojskowe, jako zbyt ciężkie, zostaną usunięte, a zaprowadzone będą nowe pistolety repetierowe. Także ciężkie tornistry zostaną usunięte, a wprowadzone będą worki, podobne do worków turystycznych. Każda kompania otrzyma wóz kuchenny.

Czas służby oficerów zostanie zniżony na lat 35, a ich emerytura i kwaterowe będą podwyższone.

Każdy kapitan otrzyma konia kosztem państwa. Natomiast zniesionych będzie kilka szkół kadeckich, a liczba wychowanków akademii wojskowej zwiększona.

## Król Edward w Berlinie.

**Londyn.** Prasa tutejsza omawia w tonie życzliwym i zgodnym przyjęcie króla Edwarda w Londynie.

## Porozumienie francusko-niemieckie.

**Paryż.** Dzienniki tutejsze omawiają z wielkiem zadowoleniem porozumienie niemiecko-francuskie w sprawie Maroka.

„Temps" ogłasza interwiew z ambasadorem niemieckim Radolinem, który wyraził przekonanie, że między Niemcami a Francyą nie będzie więcej w sprawie Maroka nieporozumień. Radolin dodał, że sądzi, iż umowa marokańska będzie miała poważne konsekwencye nietylko w sprawie Maroka. Minister spraw zagranicznych Pichon wyraził zadowolenie z powodu ustępliwości Niemiec w czasie pertraktacyi z Francyą.

**Rzym.** Umowa francusko-niemiecka w sprawie Maroka wywołała tu wielką konsternacyę. Niektóre dzienniki wywodzą, że Włochy są obecnie zupełnie izolowane w Europie.

## Sprawa Aziewa w Dumie.

**Petersburg.** Duma obradować będzie nad interpelacyą w sprawie Aziewa 17 b. m. Pogłoski o rzekomym zamiarze aresztowania Wittego i skompromitowaniu się jego w sprawie Aziewa, pochodzą jak twierdzą, od towarzysza ministra spraw wewnętrznych Kurłowa, osobistego wroga Wittego. Kurłow był gubernatorem w Mińsku w czasie pogromu. Witte, który był wtedy prezydentem ministrów, nazwał Kurłowa zdolnym gubernatorem.

## Rewolucya w Persyi.

**Teheran.** Pet. Ag. tel. donosi: Rewolucyoniści ponieśli ciężką klęskę. Prawie całe miasto znajduje się w rękach wojsk rządowych.

**Teheran.** Pet. Ag. tel. donosi: W Reszt rewolucyoniści **zrabowali i spalili wczoraj dom gubernatora. Gubernator został zabity.** Wielu kozaków schroniło się w konsulacie rosyjskim.

**Berlin.** „Loc. Anzg." donosi z Teheranu: W miejscowości Reszt, gdzie zamordowano gubernatora szacha, panuje wielkie wzburzenie. Stanowisko szacha z każdą chwilą **pogarsza się.** Rewolucyoniści zabrali całą pocztę.

# Po zamknięciu numeru.

Kraków, 10 lutego.

**Pogrzeb Erazma Jerzmanowskiego.** Dzisiaj przedpołudniem odbył się pogrzeb ś. p. Erazma Jerzmanowskiego z Prokocima przez Podgórze do Krakowa. W Prokocimie przed dworem zebrały się tłumy mieszkańców Prokocima i wsi okolicznych, przybyły reprezentacye gminne z wójtami, z Wieliczki przyjechał starosta p. Szczerbiński, burmistrz Wieliczki p. Franciszek Aywas, na czele grona radnych, członkowie wielickiej Rady powiatowej z prezesem p. Czeczem i liczne obywatelstwo Wieliczki.

Po odśpiewaniu przez kler pieśni żałobnych przemówił Paulin, ks. Ambroży Federowicz, który skreślił pracowite życie zmarłego i jego zalety charakteru, szczególnie jego ofiarność na cele patryotyczne i humanitarne.

Następnie kondukt wyruszył ku Podgórzowi. Kondukt otwierała dziatwa szkolna z Prokocima i Krzyszkowic z gronem nauczycielskiem, następnie szło duchowieństwo świeckie, a z zakonów O. O. Reformaci, OO. Kapucyni, OO. Franciszkanie i Bracia Alberta, prowadzone przez ks. Kamskiego, proboszcza z Bierzanowa, w asystencyi dziekana ks. kanonika Gruszeckiego. Za karawanem postępowała na przodzie rodzina zmarłego i krewni. Osobny wóz żałobny pokryty był kilkunastu wieńcami, wśród nich były wieńce od rodziny i pokrewnych familij Gołembiowskich, Wasilewskich i Mieszczańskich, od Tow. Szkoły Ludowej, od szkół w Prokocimie, od dziatwy szkolnej i członków Kasy Oszczędności w Krzyszkowicach, od dziatwy szkolnej z Bierzanowa, rodziny hr. Starzeńskich, Chronowskich i innych.

Gdy kondukt doszedł do rogatki podgórskiej, prowadzenie konduktu objął ks. kan. Gruszecki i prowadził przez miasto. Do orszaku żałobnego przyłączył się tutaj burmistrz Podgórza poseł Maryewski z członkami Rady, delegaci Towarzystw podgórskich i obywatelstwo miejscowe. Od mostu podgórskiego eksportował zwłoki ks. kanonik Wądolny w towarzystwie ks. kan. Krupińskiego. Przy moście podgórskim oczekiwały na kondukt ochotnicza straż pożarna i weterani polscy z r. 63 ze sztandarami Przytuliska i Tow. Wzajemnej Pomocy uczestników powstania, młodzież z Domu pracy na Kazimierzu i dziewczęta z klasztoru Szarytek, oraz Stow. stróżów katolickich.

Publiczność zebrała się bardzo licznie. Z uczestników pogrzebu wymienić należy: wiceprezydenta miasta dra Szarskiego, z radcami miejskimi: dr Gertlerem, Iglickim i red. Konopińskim, posła dra Bandrowskiego, reprezentującego T. S. L. wraz z p. Natansonem, drem Gertlerem, dr Stępowskim, sekretarzem Jauuszewskim i p. Strokową, delegata nam. Fedorowicza, radcę dworu prof. Zolla, prezesa Przytuliska weteranów polskich p. Niewiarowskiego, dyr. Tow. Wzaj. Ubezp. Paszkowskiego i innych.

Przy odgłosie dzwonów kościelnych kondukt przeszedł ul. Stradomiem, ul. Grodzką, Rynkiem głównym i Floryańską, kierując się ku cmentarzowi, gdzie złożono zwłoki w grobowcu.

**O stałe dyżury lekarskie.** Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem I. wiceprezydenta miasta dra Szarskiego i przy współudziale dyrektora policyi dra Flattaua, tudzież zastępców dyr. policyi, Rady miejskiej i magistratu posiedzenie komisyi sanitarnej w sprawie utworzenia stałych dyżurów lekarskich przy krakowskiem Towarzystwie ratunkowem, które na posiedzeniu reprezentował prof. dr Braun. W dyskusyi nad tą sprawą zastanawiano się nad dwoma ewentualnościami, a mianowicie: czy możliwem by było nałożyć obowiązek dyżurowania na lekarzy policyjnych i lekarzy miejskich w ten sposób, iżby lekarze ci alternatywnie dyżurowali w krakowskiem Towarzystwie ratunkowem, czy też postarać się o to, aby funkcye dyżurnych powierzono lekarzom prywatnym.

Pewna część członków komisyi oświadczyła się za pierwszą ewentualnością, większość jednak nie zgodziła się na to zapatrywanie, utrzymując, że czynności, jakie mają spełniać lekarze policyjni i miejscy, są już same przez się tak liczne i wielkie, że nie podołaliby nałożonym na nich obowiązkom w Towarzystwie ratunkowem. Odnośnie do kosztów połączonych z tą sprawą, obliczono je około 9.000 koron rocznie i zastanawiano się również nad kwestyą pokrycia. Uchwalo zwrócić się do Towarzystwa „Czerwonego krzyża" z propozycyą, czyby na ten cel nie zechciało ofiarować pewnej subwencyi. — Wkońcu p. dr Braun apelował do dyrektora policyi dra Flattaua, jako przedstawiciela rządu, aby odnośnie podanie przychylnie zaopiniował.

**Z sali sądowej.** Dzisiaj w drugim dniu rozprawy karnej o oszustwo przeciw Ludwice Mikowej, nastąpiły wywody stron. Prokurator dr Obtułowicz, w długiem przemówieniu podtrzymywał akt oskarżenia, dowodząc, że Mikowa ze świadomością działała na szkodę swych wierzycieli, a głównie p. Ausetzowej, którą przez pożyczki a potem przez puszczanie w obieg fałszywych weksli, naraziła na znaczne straty finansowe. W zastępstwie poszkodowanych stron prywatnych przemawiał adw. dr Steinberg, poczem po obronie obwinionej wygłoszonej przez adw. dra Emilewicza, przewodniczący trybunału radca sądu dr Trzaskowski dał wyczerpujące resumé całej sprawy.

**Aresztowanie.** Wczoraj policya aresztowała niejakiego Aleksandra Kapuściarka, 26-letniego malarza pokojowego z Warszawy, który w lutym w roku zeszłym dopuścił się w Krakowie na ulicy rabunku na przechodzącym agencie handlowym H. Kapuściarek wówczas zdołał zbiedz, obecnie jednak przybywszy znowu do Krakowa, został tu poznany przez inspektora policyi Mohra i aresztowany.

**Czyj zegarek?** Do jednego z tutejszych rytowników p. N. przyszedł przedwczoraj jakiś mały, najwyżej 8-letni chłopiec, chcąc sprzedać złoty damski zegarek, kryty, starego systemu z nakręcaniem kluczykiem. Za zegarek ten żądał ów chłopiec 2 korony. P. N., któremu podejrzanem się wydało posiadanie zegarka przez tak małego chłopca, dlatego zegarek zatrzymał i kazał chłopcu przyjść z kimś z rodziny, na co chłopak z całą gotowością się zgodził, nie pokazał się jednak więcej ani on sam ani nikt po odbiór zegarka, który jako pochodzący prawdopodobnie z kradzieży, złożony został w dyrekcyi policyi.

**Niepoprawny.** Za kradzież dwóch paczek pomarańcz na szkodę jednego z kupców w Ludwinowie, aresztowała policya niejakiego Karola Opila, 18-letniego wyrostka. Chłopak ten niedawno jeszcze należał do kategoryi t. zw. „małoletnich przestępców", gdyż od najwcześniejszych lat swego dzieciństwa bezustannie bywał aresztowany; karany policyjnie i sądownie za różnego rodzaju przestępstwa, jak kradzieże, gwałty publiczne, rabunki, włóczęgostwo, zgorszenie publiczne i t. p. Opil bywał w swoim czasie niejednokrotnie oddawany do zakładu wychowawczego dla bezdomnych chłopców w Pawlikowicach, uciekał jednak stamtąd i dzisiaj już będąc dorosłym, stał się niepoprawnym i groźnym dla bezpieczeństwa publicznego osobnikiem.

**Zmiana statutu.** „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu i sprawiedliwości, na skutek uchwały generalnego zgromadzenia akcyonaryuszów Towarzystwa akcyjnego „Galicyjski Związek kredytowy ziemski" we Lwowie z 28 lutego i 12 września 1907 r. zezwolił na zmianę statutu tego towarzystwa.

**† Edward Pawłowicz**, jak ze Lwowa donoszą, zmarł tam, przeżywszy lat 94. Urodzony w roku 1815 w gub. wileńskiej, b. długoletni konserwator i dyrektor muzeum Lubomirskich, autor bardzo wielu pism treści polityczno-historycznej, oraz licznych artykułów treści literackiej, historycznej i artystycznej.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godz. 3 po południu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**



# Kursa telegraficzne.

**Wiedeń,** 10 lutego. Giełda południowa.) Marki 117·—. Renta majowa 94·25. Renta koronowa węgierska 91·85. Akcye austr. zakł. kred. 638·50. Akcye węg. zakł. kred. 746·—. Akcye Anglobanku 295·50. Akcye Unionbanku 540·50. Akcye Bankvereinu 522·50. Akcye Länderbanku 438·50. Akcye kolei państwowych 674·75. Lombardy 102·50. Akcye kolei Elbethal 0—·—. Akcye fabryki broni 620·—. Akcye tytoniowe 343·—. Alpiny 632·50. Rima-Muranyi 532·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·—. Losy tureckie 184·25. Ruble 252·—.

Usposobienie: słabe.

**Berlin,** 10 lutego. (Giełda poranna.

Akcye kredytowe 200·75. Tow dyskontowe 190·25.

Usposobienie: spok.

## Giełda zbożowa.

**Budapeszt,** 10 lutego. Pszenica na kwiecień 12·66 do 12·87; pszenica na maj 12·72; pszenica na październik 10·98 do 10·99; żyto na kwiecień 10·16 do 10·17; żyto na październik 9·17 do 9·18; owies na kwiecień 8·60 do 8·61; owies na październik —·— do —·—; kukurydza na maj 7·28 do 7·29; rzepak na sierpień 13·95 do 14·05. Wszystko za 50 kg.

## Cennik Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie,

z 10 lutego (godz. 1 w południe.)

| | płacą w koronach | żądają w koronach |
|---|---|---|
| **I. Waluty.** | | |
| Ruble papierowe | 251 50 | 252 50 |
| Marki niemieckie | 116 80 | 117 30 |
| Franki papierowe | 95 — | 95 75 |
| Dwudziestofrankówki w złocie | 19 04 | 19 14 |
| **II. Listy zastawne.** | | |
| 5% Listy zastawne prem. Banku hipot. | 109 75 | 110 50 |
| 4½% Listy zastawne Banku hipot. | 99 — | 99 75 |
| 4% „ „ „ | 92 75 | 93 75 |
| 4½% Listy zastawne Banku krajowego | 100 — | 101 - |
| 4% „ „ „ | 93 — | 94 — |
| 4½ Listy zast. gal. Tow. kred. ziem. nieok. | 96 50 | 97 50 |
| 4% „ „ „ „ „ „ 41-letn. | 96 75 | 97 75 |
| 4% „ „ „ „ „ „ 56-letn. | 93 25 | 94 — |
| **III. Obligacye i pożyczki.** | | |
| 4% Galicyjskie obligacye propinacyjne | 97 — | 98 — |
| 4% Pożyczka krajowa z r. 1893 | 93 25 | 94 25 |
| 4% „ miasta Lwowa | 90 25 | 91 25 |
| 4½% Obligacye komunalne Banku kraj. | 100 | 101 — |
| 4% „ kolejowe | 93 — | 94 — |
| **IV. Losy.** | | |
| Losy miasta Krakowa | 99 — | 109 — |
| **V. Akcye.** | | |
| Akcye Banku hipotecznego we Lwowie | 566 — | 570 — |
| „ „ Galic. dla h. i p. w Krak. | 380 — | 400 — |
| „ kolei Lwów-Czerniowce-Jassy | 551 — | 565 — |
| **VI. Publiczne zapisy długu.** | | |
| 4% wspólna renta papierowa | 94 00 | 94 50 |
| 4 „ „ srebrna | 94 — | 94 50 |
| 4% renta koronowa austryacka | 94 10 | 94 60 |
| 4% „ „ węgierska | 91 20 | 91 70 |
| 4% „ austryacka w złocie | 114 75 | 115 25 |
| 4% „ węgierska „ | 110 — | 110 25 |

Kursa są notowane bez bieżącego kuponu, który się oblicza osobno.

Przy grach i zabawach, przy składkach i zapisach
pamiętajmy
**o Towarzystwie „Szkoły ludowej".**

# Balowe

materye jedwabne, gazy, tiule i suknie odpasowane. Koronki, wstążki, kwiaty, wachlarze, rękawiczki, pończochy, żaboty, rysze, boa, narzutki, szale gazowe, jedwabne i fantazyjne, kapelusze weselne, welony ślubne i mirty polecają w wielkim wyborze i najtaniej

# ZIMLER i Ska

**KRAKÓW, LINIA A-B, 41.** 704 9 10

# IGNACY SOBOLEWSKI

**w Krakowie, przy ul. Grodzkiej l. 3.**

# Magazyn Towarów Bławatnych

i gotowej Konfekcyi damskiej, oraz Pracownia sukien pod fachowym zarządem.

Towar doborowy. Ceny umiarkowane.

UWAGA: Magazyn w niedziele i święta zamknięty. 51 20 0

---

**JUBILER**

## B. ARMATOWICZ

Kraków, Rynek gł. l. 18.

Skład wyrobów **złotych i srebrnych** najgustowniejszych w największym wyborze.

Zamiana, tudzież naprawa biżuteryj sumienna i punktualna.

**Chińskie srebro po cenach fabrycznych na składzie.** 18 6 0

---

**Rentowne umieszczenie kapitału.** Technik szuka wspólników do projektowanych swoich interesów. **W. P. II.** poste restante Kraków. 405 12 16

---

## Korzystny interes

Prawo propinacyjne rozłożono w 7-miu wyszynkach prowadzonych w 5 miejscowościach do odstąpienia, tudzież do sprzedania 3 ładne budynki, w których wykonuje się wyszynki powyższych propinacyj. Po roku 1910 otrzyma każdy z tych budynków własny konsens wyszynkowy. W jednej z tych miejscowości jest kościół, poczta, telegraf i większy instytut krajowy. Tamże odbywają się jarmarki. Potrzebny kapitał 30.000 koron, reszta może pozostać na hipotece. Właściciel zamożny, będąc obecnie słabym, pragnie spocząć po 35 latach prowadzenia powyższych interesów.

Zgłoszenia pod: **K. C. 117** poste restante **Kraków.** 1163 3 3

---

## HAFTY

wszelkiego rodzaju na bieliźnie, na sukniach, artystyczne i kościelne wykonuje znana od wielu lat z Czernichowa pierwszorzędna 686 8 10

## PRACOWNIA HAFTÓW

„Im. Król. Jadwigi".

**w Krakowie, Kanoniczа l. 22.**

---

## Do sprzedania:

1) **Majątek leśny,** 1700 morgów, z doskonałym inwentarzem, pałacem i gorzelnią. — Potrzebna gotówka 700.000 koron.

2) **Majątek pod Krakowem,** z pięknym dworem, ogrodem przeszło 500 morgów obszaru. Wymagana gotówka 250.000 koron.

3) **Hotel w Krakowie,** bardzo rentowny i w dobrem położeniu. Gotówka potrzebna 160.000 koron.

4) **Posiadłość pod Krakowem,** 40 morgów, piękna willa i ogród.

5) **Interes** przemysłowo-fabryczny, doskonale się rentujący, w pobliżu Krakowa do sprzedania lub zamiany. Potrzebna gotówka 150.000 koron.

Wiadomość w kancelaryi **Dra Karola Łepkowskiego,** adwokata w Krakowie, Poselska 9. 1047 4 6

---

## Owies i jęczmień

do siewu i paszy mam do sprzedania z odstawą do każdej stacyi. Na żądanie przesyłam próbki i ofertę. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **A. R. 1043.** 1043 4 5

---

## Wina węgierskie

Czerwone i białe, z poręczeniem naturalne i przyjemne, prze morzem zabezpieczone, wysyła w baryłkach $4^1/_4$ l. o łatnie: z 1907 r. K 3·50, z 1905 r. K 3·90, z 1904 r. 4 K, z 1900 r. K 4·60, z 1895 r. 5 K, z 1890 r. K 5·80, i z 1885 r. 9 K **miód kwiatowy** z poręcz. najlepszy naturalny gatunek 5 kg. opłatnie K 7·25, winogrona deserowe 5 kg. opłatnie 6 K. **L. Altneu, Versecz 8,** Węgry. 804 8 0

---

## Küfferlego

czekolada i kakao, odznaczone 6 złotymi medalami, czyste pod gwarancyą, nader smaczne i dlatego dla smakoszów najwięcej polecenia godne.

Do nabycia we wszystkich handlach korzennych. 71 6 0

Fabryka założona przed 150 laty.

---




Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

## Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 12 100

## W. ADAMOWICZA

**w Brodach** na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej . . . . . . . . K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej 5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu 7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych 2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i 2·20
Bulion wołyński 1 kilo . . . . . . . . . . . . K 6·40
Grzybki litewskie, białe czapeczki 1 kg. . . . . . K 7·—

---

Tutki do papierosów

## „MONOPOL"

## Rudolfa Herliczki

**są pierwszej jakości.**

**Baczność!** Celem ochronienia się przed naśladownictwami należy żądać przy zakupnie wyraźnie fabrykatów **Rudolfa Herliczki w Krakowie.** 734 1 10

---

# K. ZIELIŃSKI

## OPTYK I MECHANIK, Kraków, A-B 39.

poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych i mechanicznych — oraz pracownię mechaniczną.

Przyjmuje wszelkich systemów maszyny do pisania do naprawy lub czyszczenia, gramofony i t. p., urządza dzwonki elektryczne i telefony.

Wszelkie zamówienia lub naprawy wykonuje bezzwłocznie; z prowincyi wysyła odwrotną pocztą. 41 19 0

Posiada własną szlifiernię; szkieł optycznych, każde zatem zamówienie na okulary lub binokle ze szkłami kombinowanemi, wykonuje w przeciągu 24 godzin

**Poleca najnowszego systemu binokle pryzmowe.**

---

WYNAJEM — SPRZEDAŻ

## Pierwszorzędna fabryka fortepianów i pianin

# BRACI STINGL

**c. k. nadwornych dostawców w Wiedniu**

poleca:

**Nowość Piccolo Mignon** najmniejszej konstrukcyi ze specyalnym harfowym pedałem, jakoteż fortepiany z angielską mechaniką. — Najnowsze pianina z moderatorem różnych modeli i gatunków drzewa po cenach fabrycznych **z 10-letnią gwarancyą** (także na raty).

**Wyłączne zastępstwo: Zygmunt Raba,** fortepianista, w Krakowie, ul. św. Jana 13. 244 14 15

---



Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

# „AUSTRO-AMERICANA"

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

| Rozkład jazdy: | | Ceny jazdy z Krakowa: I klasy: | II klasy: | III klasy: |
|---|---|---|---|---|
| **a) z Tryestu do Nowego Jorku:** | | | | |
| Martha Washington | 14 stycznia | K 431·40 | K 305·50 | K 223·80 |
| Alice | 23 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Oceania | 30 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Laura | 6 lutego | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Argentyna | 13 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Martha Washington | 26 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Alice | 13 marca | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Oceania | 30 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| Laura | 27 „ | „ 431·40 | „ 305·50 | „ 223·80 |
| **Ceny zawierają już amerykański podatek.** | | | | |
| **b) z Tryestu do Argentyny:** | | | | |
| Francesca | 27 stycznia | K 881·40 | K 655·50 | K 158·80 |
| Zofia Hohenberg | 24 lutego | „ 881·40 | „ 655·50 | „ 158·80 |
| Francesca | 14 kwietnia | „ 881·40 | „ 655·50 | „ 158·80 |

via Rio de Janneiro. Cena przewozu Tryest - Rio de Janeiro K 188·80.

**Zmiany zastrzega się.** 816 4 0

Jeneralna Agencya dla Galicyi i Bukowiny i sprzedaż kart okrętowych

**GOLDLUST i Sp. Kraków, ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego) **Lwów, ul. Na Błonie 2,** oraz wszystkie prowincyonalne agencye.

**Biuro spedycyjno-komisowe i Zastępstwo Austryackiego i p. „Lloydu".**

---

Adres Tel. Hawełka, Kraków. Nr Telefonu: 330.

# NA KARNAWAŁ!

poleca

# A. Hawełka

ces. i król. dostawca dworów w Krakowie

Kawior niesolony, **Ryby morskie,** Homary, Langusty, Krewetki, **Ostrygi ostendzkie,** Sigi, Łososie, **Szczupaki,** Karpie, Liny.

## Majonezy i galarety

**z wszelkich ryb,** Zwierzyna i ptactwo dzikie, **Kapłony i Pulardy** styryjskie, Pasztet z dziczyzny, **Pasztet rybny, Jabłka i Gruszki** tyrolskie, „Calville francuskie", **Winogrona** świeże, Miód, **Bakalie, Owoce kandyzowane** francuskie (Fruits assortis glaces), Stara **żytniówka,** Smaczne **wina węgierskie.** 764 6 7

**Wysyłki na prowincyę uskutecznia odwrotnie.**

---

# Rauty, Zabawy, Wesela

z kompletnemi zastawami cukrowemi jak: Lody, Bomby, Kremy, Blamange, Galarety, Torty ozdobne i zwyczajne, Ciastka, Cukry, Czekoladki, Owoce karmelowane itp., Chłodniki wszelkiego rodzaju, Poncze, poleca **Jan Michalik, Cukiernia Lwowska, Floryańska 45.**

Odznaczona za swoje wyroby najwyższemi nagrodami na wystawach światowych 91 21 0

---

Ze względu na najlepsze w zimie drogi i nagromadzone, wielkie zapasy najlepszego materyału, najodpowiedniej jest teraz sprowadzić:

## Znakomitą Dachówkę Dwufelcową Nowotycz.

czerwoną, czarną lub glazurowaną,

którą w tym czasie liczę też po wyjątkowo niskich cenach. 539 5 8

## Henryk Eber

Lwów, Plac Smolki 3. — Wyłączna sprzedaż na Galicyę i Bukowinę.

---

# „MALTONI"

**przeciw kaszlowi i chrypce** prawdziwe miodowo-słodowe cukierki. — Torebka 20 h. Laboratoryum M. U. Dr Stan. Reitharka, Král. Městec. Żądajcie tylko słowiańskiego wyrobu w aptekach i drogueryach. Główne zastępstwo: **Mag. Farm. M. Doskowski & F. Szczerski** — Kraków, ulica Smoleńsk l. 21. 329 15 0

---

## Tanie, dobre zegarki.



**Prawdziwie srebrny zegarek remontoar,** cechowany przez c. k. urząd probierczy, z tarczą emaliową, **wskazówką sekundową, najdokładniej uregulowany K 8·40,** z podwójną kopertą **K 12·50,** z wnętrzem kotwicowem systemu Roskopta otwarty **K 11·—.** Takisam z podwójną kopertą **K 13·80.** Zegarki damskie w oprawie stalowej K 7·50, 8·50, 10·—, w prawdziwie srebrnej oprawie K 10·50, 11·50, 13·50 i 14·—, w oprawie złotej K 24·50, 28·—, 32·—. Wszystkie zegarki są **dokładnie obciągnięte i jak najdokładniej uregulowane,** przeto rzetelne **3-letnie pisemne poręczenie. Niema ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy.** 158 4 10

Wysyła za zaliczką pierwsza fabryka zegarów w Brüx

## HANNS KONRAD

c. i k. nadworny dostawca w Brüx Nr 1165 (Czechy).

Przez c. k. rząd zaprzysiężony taksator. Odznaczony c. k. austr. orłem państwa, złotemi i srebrnemi medalami na wystawach. **Rok założenia 1887. — Obficie ilustr. katalogi główne przeszło z 3000 odbitek wysyła się na żądanie każdemu za darmo opłacony.**

---

**„Jeżeli kto kaszle w sposób rozpaczny niech tylko zażyje Pastylek Geraudel'a."**

**Dosyć jest raz spróbować żeby się przekonać o skuteczności**

# PASTYLEK GERAUDEL'A

**Nieomylnych w leczeniu Nieżytu, Kaszlu nerwowego, Zapalenia opłucnego, Chrypki, Zakatarzenia, Irytacyi piersiowej, Astmy etc. Niezbędnych dla osób które zbytecznie głos utrudzają.**

**Bardzo użyteczne dla Palących.**

Pudełko zawierające 72 Pastylek i sposób zażywania takowych: we Lwowie, w aptekach PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Krzyżanowskiego, Ruckera, Ehrbara, w Krakowie, w aptek. PP. Wiszniewskiego, Redyka i Trauczyńskiego; w Poznaniu, u P. Glabisza i w Czerwonej aptece, etc. 991 9 10

---

Od kilkunastu lat istniejący.

# Zakład Pogrzebowy

## Józefy Nowińskiej-Horakowej

**w Krakowie, ul. Mikołajska 14, Telefon 248**

urządza pogrzeby od skromnych do najwspanialszych, po umiarkowanej cenie i dogodnych warunkach. Przewóz zwłok do różnych krajów. Groby na sprzedaż i miejsca do wynajmu. Wielki skład trumien metalowych, dębowych i innych. 88 15 0

---

**Za 25 koron**

wyucza kroju francuskiego najlepszą metodą w 15 lekcyach

## „JANINA"

**Kraków, ul. Grodzka 18, III p.** naprzeciw handlu p. Schwarza.

Najświeższe formy sprzedaje dla Pań i dzieci. Na prowincyę wysyła odwrotnie.

**Na żądanie udziela lekcyi w domach prywatnych i pensyonatach.** 1120 3 10

---

## 80.000, 15.000, 30.000 koron

do umieszczenia na hipoteki. Kamienicy do kupna korzystnie poszukuje: **Lucyan Szafran,** obrońca w sprawach karnych, Kraków, ulica Sławkowska 12. 136 2 8

---

## Solicytator

adwokacki potrzebny w mieście powiatowem przy kolei. Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje (nie dając żadnych wyjaśnień) Administracya „N. Reformy" pod **1175.** 1175 2 3

---

Zarząd pasieki

## A. Kraińskiego w Jezierzanach

ad Czortków wysyła w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, prawdziwy miód lipcowy w cenie 7 K 50 h, a wyborny miód lipcowy w cenie 8 K. Wysyła również miody pitne, wyszczególnione na kilku wystawach, a to stołowy kasztelański, królewski i miody pitne owocowe jak Borówczak, Maliniak, Dereniak, Wiśniak, Winogroniak, Ożyniak itd. w 5-kilowych blaszankach, wszystko opłatnie, w cenach od 6 K 40 h do 6 K 80 h. — Cenniki na żądanie franko. 314 9 20

---

## MIĘSO!!

Codzień świeżą cielęcinę i wołowinę wprost z pod noża i polędwicę, 5 kg. za K 3·60, 3—4 tłustych kur za 6 K. wysyła, ręcząc za rzetelną obsługę, **M. Berun,** Podwołoczyska 2. 1200 2 5

---

## Zdolny cukiernik

z kartą przemysłową, znający się również dobrze na prowadzeniu kuchni poszukuje spólnika lub spólniczki do otworzenia interesu, ewentualnie przyjmie odpowiednią posadę. Wiadomość: **T. K.** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1138 2 3

---

## 3% losy kredytowe ziemskie

**Ciągnienie 15 lutego 1909.**

Główna wygrana **90.000** koron

Losy oryginalne po dziennym kursie lub na

**34** raty miesięcz. po K **10.**

Już przesłanie pierwszej raty zapewnia natychmiastowe wyłączne prawo gry na oryginalne losy przez władzę kontrolowane i do pobierania odsetek. 1153 3 5

**PROMESY** tylko po **K 3·75.**

Zamówienia przekazem

**Kantor wymiany**

**OTTO SPITZ, Wiedeń,**

**I., Schottenring tylko 26**

Ecke Gonzagagasse

---

## Powozy

półkryte, używane, karetki, wózki resorowe i zwykłe, sanie, landa, tanio do nabycia w pracowni powozów **Stan. Sadowińskiego w Podgórzu,** Kalwaryjska 74. Również wykonuje reperacye wszelkich pojazdów, ręcząc za sumienne i punktualne wykonanie. Ceny umiarkowane. 936 5 5

---

## Podoba się każdemu

fotografia farbą olejną na szkle kryształowem

które **S. Zahn, przy ul. Floryańskiej l. 31 w Krakowie,** dostawca związku c. k. urzędników państw., wykonuje elegancko i szybko w oprawie metalowej, srebrnej i złotej, jakoto: we wisiorkach, szpilkach, broszkach, medalonikach, łańcuszkach i spinkach po nader niskich cenach. 972 3 5

---

**Skarbem**

prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane

**Dra. Retau'a**

**Ochrona własna**

Nowe wydanie polskie. Cena K. 2.—

Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Neumarkt 21 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.

67 33 48

---

# Gorsety

ostatniej mody (DIRECTOIR) gotowe i na miarę — poleca FABRYKA GORSETÓW

# Felicya

**Kraków, Floryańska 2.** (Hotel Drezdeński).

## Słuchacz IV r. filozof.

długoletni, biegły korepetytor, udziela korepetycyi i przygotowuje do egzaminów wstępnych i prywatnych za wynagrodzeniem stosownie do wysokości klas. „Pałac Spiski", II p., ofic. Nr 21 od 11—12 i od 2—3½. 1060 4 4

## Pomocy w nauce

języka niemieckiego i konwersacyi udziela niedrogo **F. B.** post. rest. **Kraków.** 1097 2 2

## Czytelnia i Wypożyczalnia

Pol. Zw. Niewiast Kat. (Pałac Spiski I) otwarta od 11—1 i 3—8. Książki pol., franc., niem., ang., włos. Abonament miesięczny dla członków i niecziłonków 50 hal. Katalog do nabycia. 1133 3 6

## Bona Niemka

nie mówiąca innym językiem i **Francuzka** poszukują posad do dzieci. — Biuro nauczycielskie H. de Teisseyre Kraków, Rynek 32. 1174 2 2

## Potrzebna panienka

lub młoda wdowa, znająca się na gospodarstwie domowem, władająca językiem niemieckim, muzykalna (fortepian). Zgłoszenia pod **„Z. Z. Z. 3"** poste restante **Kraków.** 1197 2 5

## Korzystny interes

przynoszący do 25%, do odstąpienia z powodu wyjazdu. Kapitał potrzebny niewielki. Zgłoszenia proszę składać poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego **Nr 1215.** 1215 2 3

## Posady

poszukuje panna, mająca egzamin z rachunkowości państwowej i pisząca biegle na maszynie. Zgłoszenia: **„Posada 1909"** poste rest. **Kraków.** 1217 2 3

**Akademik** poszukuje guwernerki. Pedagog znakomity. Za rezultat ręczy. Zgłoszenia pod **Nauka B. 16** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 1219 2 3

## Panna

z małą kaucyą, poszukuje posady jako kasyerka w handlu w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje stróż domu ul. św. Jana 6. 1220 2 3

## Sprzedaż łaźni parowej

Dom zajmujący łaźnię parową i łazienki oraz mieszkania, z których jedno może służyć za restauracyę, blisko rynku, w mieście prowincyonalnem, z wolnej ręki jest do sprzedania.

Zgłoszenia tylko listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **1211.** 1211 2 4

## Panna

przystojna poszukuje posady jako ekspedyentka w handlu lub też jako kasyerka. Na żądanie kaucya lub poręczenie. Zgłoszenia pod **„5.000 Praca"** poste restante **Kraków.** 1253 1 3

**Dębowe** kloce, szczepy i wałki są tanio na sprzedaż. **Zarząd leśny w Stryszowie,** koło Kalwaryi. 1187 2 4

## Kinematograf

do przedstawień, mało używany, do elektrycznego światła, a wszystkiemi przyborami i tłem do sprzedania. Oglądać można w sklepie A. Larischa, Kraków, Szewska 19. 1145 2 3

## Do sprzedania

siedm parcel budowlanych w Prądniku Czerwonym przy ul. Morgensterna (na t. zw. Morgensternówce) po umiarkowanych cenach. — Bliższa wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Cesznáka Feliksa w Krakowie, ul. Floryańska l. 3, II piętro. 1021 4 5

## Legitymacye

polskiego szlachectwa ułatwia **N. W.** poste restante **Kraków.** 105 27 30

## Mieszkanie

**z komfortem urządzone,** na pierwszem piętrze, składające się z 9 pokoi, przedpokoju, łazienki, garderoby, kuchni, pralni, mieszkania dla służby, oraz stajnia i wozownia od 1 maja 1909 r. do wynajęcia. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Ludwika Szalaya w Krakowie, ul. św. Jana l. 3, 981 5 5

## Zegarki

najdokładniej uregulowane i obciągnięte, z 3 letniem poręczeniem na piśmie wysyła

PIERWSZA FABRYKA ZEGARKÓW
**HANNSA KONRADA**
c. i k. nadw. dostawcy
**w Brüx, Nr 716 (Czechy)**

Szwajcarski niklowy zegarek K 5, budzik K 2·90, zegar wahadłowy K 8·50. **Katalog główny z 3000 odbitek na żądanie za darmo opłacony.** Wysyłka za zaliczką. **Niema ryzyka.** Wymiana dowolna lub zwrot pieniędzy. 318 8 10




## Cenny przepis

służący do wyrabiania najlepszych środków do utrzymania i konserwowania jamy ustnej i zębów, wynaleziony został w roku 1373 przez Pr. Boursaud i znajduje się dziś w przechowaniu opactwa Benedyktynów w Soulac, które zważa już na to, by zarządzenie to testamentarne i nadal użytkowane było dla dobra ludzkości. Środki utrzymania i konserwowania jamy ustnej i zębów, jak **woda do ust Benedyktynów,**

**pasta do zębów Benedyktynów**

**i proszek do zębów Benedyktynów**

cieszą się nienaruszoną sławą w świecie; mimo wszelkich usiłowań konkurencyi i niezliczonych naśladowań wysoce stojąca wartość przetworów Benedyktynów do utrzymania i konserwowania jamy ustnej i zębów nigdy nie ucierpiała i z powodu swych znakomitych przeciwgnilnych zalet są one **jedynie rzeczywiście pomocne** do zachowania pięknych i zdrowych zębów. Woda do ust Benedyktynów — pasta do zębów i proszek do zębów — jest do nabycia tylko **w oryginalnem opakowaniu** w składach perfum, drogueryach i aptekach. 341 4 10

**Ostrzega się usilnie przed naśladowaniem!**

## Aby uprzątnąć pozostałe towary zimowe

a zyskać miejsce dla niebawem nadejść mających towarów wiosennych

**odbywa się od poniedziałku 8 lutego**

# Sprzedaż posezonowa

**bluzek, spodnic kostyumowych, sukien, kostyumów, żakietów i t. p.**

**Ceny zniżone od 10% aż do połowy rzeczywistych cen,**

a zatem w części poniżej ceny kosztu.

# Wacław Młodecki

## Magazyn konfekcyi i nowości damskich

## Kraków, Rynek 4, parter i I p.

1185 3 3

## Handel korzenny

win, wódek, przy najruchliwszej ulicy w Krakowie, do sprzedania z powodu słabości. Zgłoszenia: R. Ozaistowicz, Kraków-Dębniki, Podgórska 36. 1139 3 8

**Większy handel win we Lwowie** poszukuje zdolnego 1152 2 3

## piwnicznego

któryby się mógł samoistnie zająć całą piwnicą. Tacy, którzy posiadają rutynę w manipulacyach flaszkowych mają pierwszeństwo. Warunki korzystne. Zgłoszenia pod **„Piwnica"** Biuro dzienników Brücka, Lwów, Sykstuska 27.



286 11 12

## HANDEL

towarów korzennych i delikatesów dobrze idący, jest do nabycia. Potrzebna gotówka 5.000 K. Wiadomość: W. Szymański, Kraków, ul. św. Filipa l. 10, między godz. 1—3. 1250 1 3

## Ucznia

do praktyki przyjmie handel pod firmą **Wojciech Olszowski** w Krakowie, Mały Rynek, róg ul. Szpitalnej. 1245 1 3

**Fortepian** używany do sprzedania za 250 K. Ulica Jabłonowskich l. 16, II piętro, na prawo. 1180 2 3

## Cukiernia na prowincyi

z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „N. Reformy" pod **„931".** 931 6 6

## Uczeń VII. kl. gimn.

poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod **F. P.** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 1158 2 0

## Do wynajęcia:

pod dogodnymi warunkami **2 sklepy** z elektrycznem oświetleniem przy ul. św. Marka 27.

**Duży salon** na I-em piętrze oddzielnie lub z pokojem obok przy ul. Szpitalnej 17.

Wiadomość: ul. Szpitalna 17. II-gie piętro, od godziny 2—3. 1118 6 6

## Parcela budowlana

wraz z ogrodem w bardzo ładnem położeniu, w Krakowie, do sprzedania.

Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **„Dobry interes".** 117 4 0

## Kaseta srebra stołowego

prawdz., kompletna na 12 osób tanio do sprzedania. **Brenner,** Szpitalna 9, (vis-à-vis kościoła św. Tomasza). 911 7 11

## Ogłoszenie.

C. k. Kierownictwo regulacyi Wisły w Krakowie poszukuje **lokalu** na umieszczenie biur, składającego się z 8 pokoi, 1 przedpokoju, 1 kuchni, 1 ubikacyi na skład instrumentów, od 1-go kwietnia 1909 r.

Kontrakt najmu będzie zawarty na 3 lata.

Pierwszeństwo mają mieszkania położone w V-ej dzielnicy.

Oferty, zaopatrzone planem sytuacyjnym i opisem mieszkania, należy wnieść do Kierownictwa w gmachu Starostwa II-gie piętro. 1160 3 8

## Piękny lokal

przy najruchliwszej ulicy w Jaśle (może być z mieszkaniem) nadający się na handel bławatny lub papierowy, jest każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość: K. Knebel, Jasło, 1204 2 4

## Pomocnik handlowy

z handlu artykułów religijnych znajdzie zaraz umieszczenie. Zgłosz. **„Pomocnik handlowy"** post. rest. **Kraków.** 1042 6 6

## Wynajmę

na pracownię lub skład piękny lokal parterowy o powierzchni 84 m□. Wiad. Retoryka 10, u stróża. 1146 3 3

## K 650.000

tytułem głównych wygranych w **12 ciągnieniach na rok 12**

Najbliższe 2 ciągnienia już dnia

**15 lutego i 1 marca 1909**

**Austr. kredyt. los ziemski** kupon gry, emisyi z r. 1880.
**Włoski los czerwonego krzyża**
**Los bazylika**
**Los Jossiv „Dobrego serca".**

Wszystkie 4 losy razem gotówką około **136 K** lub na

**39 rat miesięcznych po 4 K.**

Natychmiastowe, wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym: 1030 5 9

**Wiedeński dom wymiany**
**Robert Reitler,** Wiedeń IV., Hauptstrasse 20b. (tylko „Planauerhof").

L. cz. E XVII 1301/8 1209
8

## Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Sterngasta przemysłowca w Mogilanach zastąpionego przez adw. Dra B. Langroda odbędzie się dnia **12 marca 1909** o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymionym w sali Nr 2, I piętro, przy ul. św. Jana l. 22 w Krakowie licytacya realności lwh. 9 Ks. gr. gm. kat. Branice objętej małol. Barbary Ziomkówny i Rozalii Ziomkówny po połowie własnej, składającej się z parcel gruntowych (około 2 morgów 618⁰□).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3.100 K.

Najniższa cena wynosi 2.066 K 66 h; poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

**C. k. Sąd powiatowy cywilny w Krakowie, Oddział XVII.**

18 stycznia 1909.

## Naturalny środek do barwienia włosów

## Wyciąg z łupin orzechowych.

Do barwienia siwych włosów mianowicie na: blond, szatynowo ciemne i czarne. Jedynie prawdziwa farba do włosów, którą się wytwarza z zielonej łupiny orzecha. Skutek, trwałość i naturalność niedoścignione. — Sposób użycia dołączony do każdej flaszeczki. Wielka flaszka wyciągu z łupin orzechowych K 3·50. Pudełko z 6 małemi fl. K 7, Fl. na próbę K 1·20. Fl. olejku z łupin orzechowych K 2. Kawałek pomady z łupin orzechowych K




„z orzechem" 5154 1 4

Mają na składzie w Krakowie: apt. K. Wiszniewskiego, Jakób Wiśniewski i Ska. drog. We Lwowie: Piotr Mikolasch i Ska, apt. H. Rubel dawniej Zygmunt Rucker, apt. Fabryka: M. Longin i Sp., Wiedeń, VI., Wallgasse 25.

**RADA**

## Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu

zaprasza Szanownych Członków Stowarzyszenia na

# XXIX. Ogólne Zgromadzenie

odbyć się mające **w niedzielę dnia 21 lutego 1909 r. o godzinie 3 po południu w biurze Kasy Stowarzyszenia.**

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1908.
2. Sprawozdanie Wydziału sprawdzającego i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum (§ 67).
3. Wniosek Rady w sprawie rozdziału czystego zysku (§ 45).
4. Wybór 3 członków do Wydziału sprawdzającego i 2 zastępców.
5. Wybór 2 członków do Rady w miejsce ustępujących przez los.

W Podgórzu, dnia 8 lutego 1909.

1212 *Rada.*

Wstęp na salę dozwolony jest tylko tym członkom, którzy złożyli przynajmniej udział 50 kor. (§ 59 stat.) i to za okazaniem książeczki udziałowej.

**Herbata odtłuszczająca** „Graciosa" dla osób wielkiej tuszy. Usuwa nadmiar tłuszczu ludzkiego mając przytem własność umacniania i odmłodzenia organizmu. Cena 3 K.

**Krem borasonowy** gładzi, wydelikaca i wybiela już po 2-dniowem użyciu szorstkie, popękane i czerwone ręce. — Cena 1 K.

**Pastylki piersiowe** usuwają szybko i pewnie kaszel, chrypkę i zaflegmienie. Cena 70 hal.

**Płyn lub plaster na odciski** usuwają niezawodnie i bezboleśnie nagnioty i brodawki. Cena płynu 70 hal., plastru 80 hal.

**Reumatol** uśmierza niezawodnie wszelkie bole reumatyczne i gośćcowe. Cena 1 K.

Wyłączny skład

## w aptece pod „Białym Orłem"

w Krakowie, Rynek gł. Linia A-B, 45. 218 12 0

# LUCYANA RYDLA POEZYE

wyszły z druku

**w wydaniu trzeciem, znacznie zwiększonem.**

**Ozdobione portrem autora i barwną okładką.**

Cena kor. 3·—, z przesyłką kor. 3·20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny: D. E. FRIEDLEIN, Kraków. 890 5 5

## Krawiec A. Bross

**Kraków, Grodzka 34,**

poleca — **fraki** — **smokingi** — **angiezy**

**na raty.** 1198 2 8

**ZŁOTY MEDAL** na wyst. powsz. w Paryżu 1900

**ABRICOTINE** WYBORNY LIKIER

Żądać z podpisem E. Garnier

Enghien-Les-Bains pod **Paryżem.**

174 4 4

**Wielce Szanowna Gospodyni!**

Proszę spróbować

## I. jędrnego mydła Munka

ze znakiem ochronnym „Nosorożec"
ze znakiem ochronnym „Kosa"

**Skutek jedyny!** 975 4 50

**Szymon Munk,** fabryka mydła, **Żywiec.** Rok zał. 1846.

## Zakład pogrzebowy

odznaczony najwyższemi nagrodami

## JANA WOLNEGO

przy ul. św. Tomasza l. 4, tuż przy placu Szczepańskim. Filia: ulica Kopernika l. 6. — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 36 0

## Niema lepszego mydła toaletowego jak: Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękania skóry. Niszczy piegi, pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkim użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym **Skład apt. „Sanitas", Kraków, ul. Długa 18.**

## 100 koron

płaci słuchacz praw za wyrobienie mu zajęcia biurowego. Zgłoszenia: **Prawnik 19** poste estante **Kraków.** 1251 1 5

## Subjekt cukierniczy

znajdzie umieszczenie w Cukierni Zielińskiego, ul. Sienna l. 12. 1229 1 2

## Technik dentysta

umiejący b. dobrze roboty złote, potrzebny na dobrych warunk. Wiktor, Lwów, ul. Teatralna 10. 1232 1 2

## Aspirant farmacyi

z 1 roczną praktyką poszukuje posady w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia: „Praktykant" poste rest. Kraków. 1228

## Młody pomocnik handlowy

również starszy **praktykant,** z dobrego domu, mający początki, potrzebni zaraz lub od 1 marca do handlu czysto korzennego. Zgłoszenia do Firmy **W. & E. Knebel w Jaśle.** 1241 1 3

## PALARNIA KAWY



poleca szczęściowo i hurtownie wyborowe gatunki

**Kawy palonej**

najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.

**M. JAWORNICKI.**

25 16 0

## Pokój duży

frontowy, o dwu oknach, z umeblowaniem, pościelą, dla osób miejscowych lub przejezdnych Pań lub Panów na czas dłuższy lub krótszy zaraz do wynajęcia. Może być i kuchnia z naczyniem kuchen. Wielopole l. 7. I piętro, na prawo. 1230 1 2

THE BERLITZ SCHOOL
NAUKA WSZYSTKICH OBCYCH JĘZYKÓW
FLORYAŃSKA 25
KRAKÓW.

1184 1 0

## Pokój kawalerski

umeblowany od 1 marca do wynajęcia. Jagiellońska l. 11, I piętro. 1225 1 3

## Do praktyki handlowej

poszukuje ucznia zamiejscowego w wieku lat 14 i odpowiedniem uzdolnieniem. **Władysław Czarnek,** Handel towar. kolonial., Kraków, ul. Długa 4. 1208 1 5

## Ogród

warzywny i owocowy na przedmieściu Krakowa (powierzchni 14 a 88 m.² do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: **B. R. 10** post. rest. **Kraków.** 1221 1 3

## WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium,

poleca 121 32 0

**najlepsze instrumenta firm krajowych.**

Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

## XXXII Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia oszczędności i Pożyczek

**w Radomyślu Wielkim**

odbędzie się **dnia 19 lutego 1909** o godzinie 3 po południu w lokalu własnym z następującym

### Porządkiem dziennym:

1) Odczytanie ostatniego protokółu;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
3) Sprawozdanie Komisyi kontrolującej i wniosek tejże o udzielenie Dyrekyi absolutoryum;
4) Rozdział zysku z roku 1908;
5) Zatwierdzenie wybranej Dyrekcyi na lat 3;
6) Wylosowanie ½ części Rady nadzorczej i wybór w miejsce wystąpionych członków;
7) Wybór Komisyi Rewizyjnej;
8) Wnioski.

Radomyśl Wielki, dnia 7 lutego 1909.

Sekretarz:
**Stanisław Szulc.** 1235

Prezes Rady Nadzorczej:
**Dr M. Orliński.**

Bez wątpienia są antiseptyczne

**pastylki „VALDA"**

nieocenione z powodu ich znakomitego, dobroczynnego oddziaływania na szyję, jamę ustną, gardło i t. d. Poleca się spróbować je, skoro tylko organa oddechowe są zaatakowane, aby sobie zaraz ulgę sprowadzić.

Cena pudełka K 1.75.

Do otrzymania we wszystkich aptekach.

**Główny skład dla Austro-Węgier:**

**KORWILLA**

apteka „pod murzynem"

Wiedeń I.
Wipplingerstrasse 12.

884 1 0

## Księgarnia G. Gebethnera i Spółki w Krakowie

poleca

## Przewodnik Polsko-Angielski i Słownik Polsko-Angielski

dla wychodźców polskich i przybyszów do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej i Kanady, ułatwić mający stawianie pierwszych kroków w kraju obcym i naukę języka angielskiego z podaniem wymowy i brzmienia każdego wyrazu angielskiego według metody fonetycznej, z dołączeniem niektórych uwag, rad i wskazówek, ułożył **Modest Maryański.** Wydanie drugie.

**Cena K 3·20.**

**Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 973 3 3

## Z Krajowej Fabryki Konserw

**w Lubyczy Królewskiej**

wszelkie jarzyny jak: **Szparagi, Groszek** cukrowy, **Fasolki zielone** krajane i siekane, **Ziarnka** fasolki, **Sosy** pomidorowe nabywać można

**w handlu delikatesów**

## A. HAWEŁKA

c. k. Dost. Dworów, **Kraków.** 1126 2 10

Pierwsza koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

## Szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi

**w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7.**

**Nowy kurs rozpoczyna się 20 lutego b. r. i trwa do 10 czerwca b. r.**

Dla kandydatów, wzgl. kandydatek mających zamiar przygotować się w krótszym czasie do państwowego egzaminu, otwarto specyalne oddziały o stopniowej nauce, na które można się zapisywać każdego czasu.

Pomyślny rezultat nauki zapewniony. Warunki nadzwyczaj przystępne, dla mniej zamożnych ulgi. — Zgłoszenia przyjmuje codziennie od 3—7 po poł.

Kierownik Szkoły
**JÓZEF TOBICZYK**
c. k. urzędnik rachunkowy wyższego Sądu krajowego w Krakowie
1247 1 4 ul. Szujskiego l. 7, parter.

Rządowo uprawniona

## fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych

pod firmą

## K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE

**przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4**

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez toż Tow

**wody mineralne sztuczne**

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież

**specyalne lecznicze** 36 11 0

jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** w przepisu **Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. — Cenniki na żądanie franco.

## MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

**KRAKÓW, GRODZKA 13. TELEON 43,**

**wykonuje toalety karnawałowe**

według wzorów paryskich 793 4 0

**wykwintne kapelusze i rękawiczki.**

**Handlowiec** z maturą gimn., akademią handlową, złądnem pismem, poszukuje posady buchaltera, saldokontysty, kasyera lub innej pracy biurowej **zaraz.** Zgłoszenia: **S. Z. 25** poste rest. **Kraków,** za okaz. kwitu inser. 1221 1 2

## Droguista

i asystent farmacyi, pragnie zmienić obecną posadę na inną w drogueryi. Zgłoszenia pod **„Współpracownik",** Sambor, droguerya. 1225 1 5

## Nowość! Czekolada biała

deserowa, wyrób własny, poleca

**A. PIASECKI**

Fabryka czekolady, Kraków, Floryańska 2, Hotel Drezdeński, Długa 12. 867 16 0

Do przedsiębiorstwa fabrycznego poszukuje się od 1 marca b. r.

## podróżującego

znającego Galicyę i Bukowinę, władającego językiem polskim i niemieckim, możliwie i ruskim.

Zgłoszenia z dołączeniem fotografii, odpisu świadectw i podaniem warunków, do firmy **J. Federowicz w Krakowie,** Szczepańska 3. 1218 1 3

## KALOSZE

petersburskie

i na buciki fasonu amerykańskiego.

polecają 1112 1 0

**REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW.**

## Plac

nadający się dla **kamieniarza** lub innego przemysłowca, jest do wydzierżawienia przy ulicy Rakowickiej l. 9. Wiadomość tamże u Markiewicza. 927 6 6

## Korepetycyi

w zakresie gimnazyalnym (z wyjątkiem łaciny i greki) udziela słuchacz III r. filoz. Adam Bolechowski, Uniwersytet. 1061 5 6

## Willa

z ogrodem w Szczawnicy do sprzedania. Wiadomość w Krakowie, ul. Szlak 23, drzwi Nr 2. 953 6 6



**Grzebień do barwienia włosów.**



Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła

**J. Schüller,** Wiedeń, III., Krieglergasse 6/7. 99 7 12

## Dekorde

**Kraków, Szewska 2,**

poleca

**NAFTĘ SALONOWĄ**
**litr 22 halerze**

Naftę Salonową najlepszą, Naftę Cesarską, Naftę do wycierania podłóg i t. p., Mydło, Oliwę, Spirytus denaturowany. Mydła toaletowe i Perfumy w wielkim wyborze. 1123 2 5

**Zapraszamy na**

## X Zwyczajne Walne Zgromadzenie

**Krakowskiego**

## Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników

które się odbędzie w Gmachu Sądu kraj. cyw. przy ul. Grodzkiej l. 52, na I piętrze w głównej sali, **w niedzielę dnia 21 lutego 1909 r. o godzinie 11 rano,** z tem, że w myśl § 36 do prawomocności uchwał wystarcza obecność jakiejkolwiek ilości członków, innych zaproszeń nie wysyła się.

**Porządek dzienny:**

1) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1908.
2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej z wnioskiem na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum za rok 1908.
3) Wniosek Rady nadzorczej w przedmiocie rozdziału czystego zysku.
4) Wybór do Rady nadzorczej 2 członków.
5) Zatwierdzenie wyboru 1 członka Dyrekcyi i 1 zastępcy, jednego dyrektora na 2 lata.
6) Wybór Komisyi rewizyjnej na r. 1909.
8) Wnioski i interpelacye członków.

Zamknięcie rachunków i wszystkie załączniki przeglądać można w biurze Tow. Zaliczkowego Urzędników w godzinach urzędowych od gadziny 10 do 1 w południe. 1214

**DYREKCYA:**

*Alojzy Niemetz.* *Dr Górski.*
*Adam Wanicki.*

## Do wydzierżawienia

w Galicyi wschodniej

**Młyn sztuczny** turbinowy przerabiający około 300 wagonów zboża w roku

i **Młyn zwykły**

turbinowy o 4 kamieniach, z walcami żytnimi, walcami do kukurudzy, holendrem do krup. Młyny są elektrycznie oświetlone. Do dzierżawy dodaje się magazyn, 3 budynki mieszkalne, sklep i 2 ogrody. Dzierżawa rozpoczyna się w sierpniu b. r. Pośrednictwo wykluczone. — Informacyi udziela adwokat Dr Aleksander Raczyński, Lwów, pl. Maryacki 10. 1234 1 3

## Garnitur mahoniowy

wykwintny, w najnowszym fasonie, kryty materyą, zupełnie nowy, do sprzedania. Kraków, ul. Smoleńsk 21, I p., prawo. 1124 2 5

## Masło

naturalne, co dzień świeże, wysyła w 5-cio kilowych paczkach franko do każdej stacyi pocztowej za pobraniem po cenie 4 złr. 96 ct. **Józef Konstanty Barnas, Szepesófalu,** Węgry. 758 19 20

## Księgarnia D. E. Friedleina

**Kraków, Rynek 17,**

otrzymała na skład główny i poleca:

**Dr Adolf Chybiński**

**Stosunek muzyki polskiej do zachodniej w XV i XVI wieku.**

Cena K 1·20 — z przesyłką 1·30.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 971 5 5

## Łakocie

przedniego gatunku i w wielkim wyborze jak: bakalie warszawskie, figi, daktyle, czekoladę z migdałami, orzechami itd. poleca 254 9 0

## L. AKSMANN

**Kraków, Floryańska 31,**

Obok handlu pokoje do śniadań. Piwo pilzneńskie marki B. B.

**Wyborny miód** (rarytas miodoborów) z własnej pasieki 5 kg. K 7·10. Masło stołowe najlepsze codziennie świeże 5 kg. K 10·50 rozsyła **J. M. Farba, Podhajce 76.** 504 19 20

## Dwie szatynki

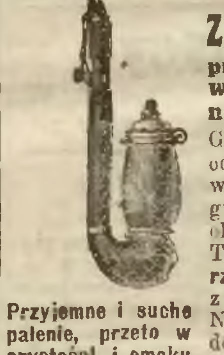
przystojne, wykształcone, z inteligentnej rodziny, mające kilka tysięcy koron i zabezpieczenie dożywotnie w kwocie kilkuset koron rocznie, pragną w celach matrymonialnych zawrzeć poważną znajomość z ludźmi na stanowiskach wyższych urzędników państwowych w wieku od 36—44 lat. Anonimy bez odpowiedzi. Zgłoszenia do 20 lutego. Adresy: **„Irma", „Fela"** poste rest. **Kraków.** 1148 2 3

## Ożeni się!

kawaler w średnim wieku, urzędnik za dekretem, z pensyą roczną 3600 K, a nadto posiadający 30.000 K majątku, z panną lub wdową. Posag względny. Dyskrecye zapewniona. Zgłoszenia można z fotografią pod **„Zygmunt 30"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1246 1 2

## Małżeństwo.

Młody człowiek ze stopniem uniwersyteckim, na stanowisku, ożeni się z młodą, wykształconą, bardzo ładną osobą, posag wymagany. Zgłoszenia bez fotografii zostaną bez odpowiedzi. Za dyskrecyę ręczy się słowem honoru. Zwrot fotografii odwrotną pocztą. **Podolecki** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 1110 3 3



**Przyjemne i suche palenie, przeto w czystości i smaku nieprześcignione.**

## FAJKI z drzewa Bruyèra,

**przedni fabrykat z prawdziwego niezniszczalnego drzewa Bruyèra.** Gładka główka z wygiętym odlew. z Bruyèra, cybuch wiśniowy z ustnikiem z rogu i trestką z jedwabiu, około 21 cm. długa K. 1·50. Takasama fajka jednak z rzeźbioną naokoło główką z drzewa Bruyèra K. 1·80. Największy wybór przyrządów dla palaczy znaleźć można w mym katalogu, który rozsyła się darmo i opłatnie.

Do nabycia przez firmę c. i k. nadw. dost.

## HANNS KONRAD

**Dom rozsyłkowy w Brüx Nr. 416 (Czechy)**

Proszę we własnym interesie zażądać mego bogato ilustr. polskiego katalogu z przeszło 3000 odbitkami darmo i opłatnie. 453 3 5



## Przy chorobach płuc, kaszlu, nieżytach, krztuścu, influency

829 4 33

polecają lekarze, profesorowie z upodobaniem

## SIROLINĘ „ROCHE".

Sirolina poprawia apetyt i sprowadza przeto przybytek wagi ciała. Z powodu jej dobrego smaku dzieci zażywają Sirolinę chętnie.

**Na polecenie lekarskie otrzymać można w aptekach za K 4·— flaszkę.**

Żądać wyraźnie **Siroliny „Roche"** i nie przyjmować bezwarunkowo naśladownictw ani t. zw. przetworów zastępczych.

